Nr 112. Czwartek 15 Maja 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z powodu zmniejszenia się liczby miejscowości dotkniętych księgo uszem w Galicyi zniosło królewskie węgierskie Ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu pod dniem 28 kwietnia r. b. do l. 10849 zamknięcie granicy węgierskiej przeciw Galicyi, a zaprowadziło natomiast przepisy objęte §. III 20 artykułu ustawy z r. 1874, według których dozwolonem jest wprowadzać z Galicyi do Węgier bydło rogate i inne zwierzęta przeżuwające, oraz mięso z tychże, gałgany, słomę, siano oraz paszę wszelkiego rodzaju; pod następującemi warunkami: I. musi być wiarogodnie udowodnionem, iż zwierzęta, oraz przedmioty wyż wymienione pochodzą z miejscowości i okolicy wolnej od zarazy, i były transportowane przez miejsca niedotknięte księgosuszem. II. niepodejrzany stan zdrowia zwierząt sprawdzony być winien przepisanem świadectwem zdrowia i oględzinami, przedsięwziętemi przez rzeczoznawców na granicy węgierskiej.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 12 maja 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 maja.

Wymarsz wojsk rossyjskich z Bułgaryi jest w pełnym toku. Gdyby w jesieni Rossya dała była pewną rękojmię, że tak sobie postąpi na wiosnę, gdyby zamiast tolerować podburzające mowy ks. Dundukow-Korsakowa, kazała mu była przygotować Bułgarów na blizki wymarsz Rossyan, polityczny efekt dzisiejszego jej kroku byłby nierównie korzystniejszy. Mało kto podnosi fakt rozpoczętego wymarszu jako uznania godny akt lojalności międzynarodowej, a większość głosów tej sprawie poświęconych traktuje ją w ten sposób, jak gdyby w Petersburgu dopiero w ostatniej chwili, niechętnie i tylko pod naciskiem energicznych upomnień wydano rozkaz dopełnienia traktatu berlińskiego. Niepewna postawa Rossyi w jesieni pociąga dziś za sobą jeszcze i ten skutek niemiły, że nie cały naród bułgarski żegna Rossyan jako oswobodzicieli i dobroczyńców, dla których ogół po wieczne czasy żywić ma tylko uczucia wdzięczności i uwielbienia. Bułgarzy z południowej Rumelii, utrzymywani tak długo w nadziei złamania traktatu berlińskiego, zachęcani niemal do oporu aż do ostatniej chwili, uważają może ustępujących Rossyan za dłużników, którzy niezupełnie uiścili się z długu i nie dotrzymali danych przyrzeczeń. Rumeliotom nie szczędził ani zapewnień życzliwości cara ani pociechy, najpierw ks. Dundukow-Korsakow w chwili wyjazdu do Liwadyi, a potem specyalny poseł cara Obruczew, ale Bułgarzy nie są tak łatwowierni, żeby spodziewać się mieli rychłego połączenia z księztwem bułgarskiem. Że nie są łatwowierni, to okazali najlepiej w tej chwili, odstępując od zamiarów powstańczych, chociaż tak długo do nich się przygotowywali. Rumelioci uznali, że Rossya wbrew woli Europy nie zmieni traktatu berlińskiego, więc czekać będą na korzystniejszy dla siebie prąd w dyplomacyi europejskiej.

W ogóle symptomy i fakta pokojowe sypią się teraz jak z rogu obfitości. Sprawa nowobazarska załatwiona a sprawa grecka mimo wszelkich trudności dziś mniej niż kiedykolwiek grozi zawikłaniami wojennemi. Grecy drożą się ciągle, ale wkrótce może za przykładem Bułgarów rumelskich ograniczą swoje pretensye. Zaczyna się bowiem teraz w Europie pewna refleksya co do sympatyj helleńskich. We Włoszech najpierw odezwała się ta refleksya. Dotąd najdalej idące pretensye Greków były tam przychylnie oceniane, ale deputacya albańska jak się zdaje zdołała wywołać zmianę. *Italie*, która tak ostrożnie mówi o sprawach zagranicznych, żeby nigdy nie popadła w jawną sprzeczność z dążnością gabinetu, oburza się trochę na arogancyę Greków i odmawia im praw do Epiru. Co więcej, organ ten upomina prasę francuską, aby także przestała popierać wielkie żądania Grecyi, bo hellenizm nie jest w rzeczywistości tem, czem go przedstawia polityka fantastyczna, kierująca się więcej tradycyami niż praktycznemi względami. Nie ma kwestyi, że Turcya w sprawie greckiej okazała się upartą, ale także na Grecyi ciąży część winy za bezskuteczność dotychczasowych rokowań o uregulowanie granic. Grecya snać nie chce czy nie może wyjść z tej dziwnej illuzyi, że kongres berliński nie upoważnia jej do zabrania tylu prowincyj tureckich, ile się jej podoba.

Dla widoków pokojowych na Wschodzie wreszcie i to nie jest obojętnem, że Anglia zmusiła Afganistan do przyjęcia podyktowanych warunków pokoju. Anglia wyszła zwycięzko z walki, w której stracić mogła cały urok swojej potęgi a z nim podstawę panowania w Indyach. Zwycięzka Anglia zyskała cenną część terytoryum afgańskiego, i co najważniejsza, zapewniła sobie trwały wpływ na politykę Afganistanu przez własnego reprezentanta. Zaćmiona cokolwiek do niedawna w Azyi gwiazda W. Brytanii, zajaśniała napowrót a w konsekwencyi urok potęgi rossyjskiej zmalał. Afganistan wyszedł na przyjaźni rossyjskiej wcale nie świetnie a zmarły emir Szyr Ali życiem przypłacił predylekcyę do Rossyan. Gdyby nawet Anglia nie posiadała odtąd własnego reprezentanta w Kabulu, samo wspomnienie o doznanym obecnie zawodzie paraliżowałoby wpływy rossyjskie w Afganistanie. To wzmocnienie stanowiska Anglii w Azyi niewątpliwie podnosi szanse trwałego pokoju nad Bosforem.

Sprawy krajowe.

(Kurs robót melioracyjnych).

(§) Uchwałą z dnia 14 października 1878 Sejm polecił Wydziałowi krajowemu urządzenie kursu robót melioracyjnych dla wykształcenia niższego personalu technicznego do tych robót i otworzył na ten cel kredyt do wysokości 2.500 zł. rocznie. Wykonując tę uchwałę, Wydział krajowy wydał program kursu, który zawiera następujące szczegóły:

Kurs melioracyjny urządzony zostaje w Dublanach a celem jego jest wykształcenie niższego personalu technicznego, potrzebnego przy robotach melioracyjnych, oraz do obsługi melioracyj już wykończonych. Cel powyższy ma być osiągnięty przez praktyczne ćwiczenia w wykonywaniu robót melioracyjnych i przez wykład nauk ogólnie kształcących oraz przez objaśnienie teretyczne wykonywanych prac melioracyjnych. Kurs trwa 1—2 lat w miarę tego, czy uczeń ma się wykształcić na robotnika melioracyjnego, czy też na dozorcę (podmajstrzego). Nauka odbywać się będzie w języku polskim.

a) Teoretyczna nauka udzielana będzie w systematycznym szeregu wykładów głównie w zimie i obejmuje w pierwszym roku następujące przedmioty: religię, naukę języka polskiego, zarys najpotrzebniejszych wiadomości z geografii i topografii, rachunki, rysunki, najpotrzebniejsze wiadomości z nauk przyrodniczych i z ogólnej nauki rolnictwa, wreszcie zarys nauki nawodniania i osuszania. W drugim roku przeznaczonym na wykształcenie dozorców (podmajstrzych) rozszerza się wykład przedmiotów tych a nadto nauka teoretyczna obejmuje jeszcze planimetryę, rysowanie planów i najpotrzebniejsze wiadomości z budownictwa wodnego. W porze letniej uczniowie przedewszystkiem zatrudnieni będą przy robotach melioracyjnych.

---

7)

SPADKOBIERCY KASSYERA

OPOWIADANIE GARBUSKA

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA"

(Ciąg dalszy.)

Nie ma co mówić pan Jan wziął wszystko w ręce, i każdemu wydzielał, co mu się podobało. Za parę dni już stanął na cmentarzu kamienny pomnik dla stryja, sprowadził go własnym kosztem za sto jedenaście rubli z Warszawy. Dalej sprowadził rejenta dla spisania inwentarza pozostałości, i zaczął się targować o nabycie schedy od pani Pelagii.

— Kto jest ten garbaty? — zapytał raz ciotki przy obiedzie, pokazując na mnie.

— Sierota, bliski krewny żony nieboszczyka kassyera i jego wychowanice.

— Ach paniczu — mówi do mnie — Cóż ty tu robiłeś?

— Pomagałem stryjowi w gospodarstwie, prowadziłem regestra.

— Dobrze, dobrze, możesz objaśnić pana regenta przy spisie i pomódz w pisaniu.... Nie bój się, dostaniesz od niego wynagrodzenie, bo ja się zgodziłem już z nim ryczałtowo za cały inwentarz.

— Ależ mój Jasiu — wtrąciła ciotka — wypadałoby i o nim nie zapomnieć, to sierota bez ojca i matki, no i kaleka....

Pan Dąbecki ruszył na to wąsami, brwi zmarszczył, czuprynę potarł, myślał i myślał głęboko, a nie odpowiedziawszy zaraz, wziął się do jedzenia.

— Potrafisz służyć trzeźwo, wiernie i gorliwie? — spytał mię, obcierając usta serwetą.

— Że wierny i uczciwy, to ci zaręczam — odzywa się ciotka — ale jest słabowity i ciężko pracować nie może.

— Ha, to cóż na to poradzić łaskawco! Ja potrzebuję ludzi do pracy, nie do choroby.

— Możebyśmy się złożyli....

— Nie zabraniam, nie zabraniam — mówi prędko Dąbecki. — Dobre serce zawsze się ceni, ale ja nic nie mam. Wszystko, czem mię Stwórca wszechmogący obdarzył, pracy rąk własnych zawdzięczam, obowiązki mam swoje....

— Kassyer go bardzo lubił, wychował go, uczył....

— Szlachetny stryju, któż ci dorówna! — zawołał z uniesieniem, zwracając się ku portretowi nieboszczyka, wiszącemu na ścianie. — Gdzież ciotko kochana mierzyć się mnie robakowi z jego rozumem i sercem! Dał mu wychowanie, dał mu wszystko!

Jakkolwiek zawsze bardzo mało trzymałem o swej osobie i starałem się tłumić wszelkie poczucia jakiejś ambicyi, jednak byłem do żywego dotknięty taką mową, i zaczerwieniony jak pons, odezwałem się głośno:

— Stryj dobrodziej rzeczywiście dał mi wszystko. Daruje ciotka kochana, ale ja niczego nie potrzebuję od państwa i nic nie przyjmę.

— Brawo! — zawołał z energią Dąbecki, spoglądając na mnie. — To mi zuch, to mi krew prawdziwie szlachecka! Tak młodzieńcze, najlepiej rachować zawsze na własne siły, jak kto może, czem może, aby bez żadnej łaski.. . Własna praca wzbogaca....

Jakoś to nie mógł mi się w głowie pomieścić, żeby on prawdę mówił, raz że właśnie przyjmował z łaski spadek po stryju, drugi raz, że ta jego służba za leśniczego nie przemawiała bardzo za uczciwością, skoro po dwudziestu latach, z pensyi wynoszącej tysiąc złotych rocznie, uciułał sobie krocie, i powozy i konie i pańskie sprzęty... Nie odzywałem się z tem przed nikim, bo co by mi z tego przyszło, lecz usłyszawszy, że tu w Zielonce nie ma dla mnie żadnych widoków, pobiegłem do Berka arendarza, aby się jakoś naradzić.

Na nieszczęście Berek dotąd z podróży swojej nie powrócił, tylko powiedziała mi żona, że wczoraj dostała list od niego z Lublina, jako śmierć kassyera odchorował. a teraz wprzód musi być jeszcze w Warszawie nim wróci do Zielonki. Kazał sobie nawet przysłać do Warszawy sepulturę ś. p. kassyera.

Tymczasem położenie moje z dniem każdym stawało się przykrzejsze. Pan Dąbecki wcale na mnie nie zważał, a nawet dał poznać, że mu zawadzam i rad, żebym sobie gdzie poszedł. Ciotka znowu namawiała, aby zostać jeszcze, dopóki się interesa nie wyklarują, być może podzielą się Zielonką, to mię zostawi przy sobie, a jeżeli już odstąpi schedę swoją panu Janowi, to znajdzie dla mnie odpowiednie miejsce. Z tytułu więc owych targów o schedę, Dąbecki rozporządzał się już w Zielonce jak u siebie. Cały dzień na koniu z harapnikiem w ręce jeździł, dozorował siewów i męczył biednych robotników do późnej nocy, czego przedtem nie bywało, albowiem stryj jakkolwiek nie cierpiał próżniactwa, jednak na pracę ludzką był wyrozumiały.

Spis inwentarza pozostałości szedł wolno. Dąbecki po całych nocach szperał w papierach nieboszczyka i wynotowywał różne wydatki czynione przez kassyera na utrzymanie rodziny pani Pelagii, zapisując to wszystko na rachunek teraźniejszej schedy; nawet groszom na pierniki dla dzieci wydatkowanym nie przepuścił. I Łasickim dostało się za swoje; pokazało się bowiem, że nieboszczyk i im czasem posyłał pieniądze, stare ubranie i inne drobnostki — wszystko to z kosztami porta, zostało skrupulatnie obliczone. Turbowały go tylko wydatki na moją osobę — tych nie było z czego potrącać, do udziału w spadku nie należałem.

Nareszcie, przypadkiem odkryłem między różnemi dokumentami dowód bankowy na sumę 15.000 rubli, przed rokiem deponowaną przez stryja. Radość niezmierna opanowała wszystkich, a sam Dąbecki zwykle ponury i milczący jak step Ukrainy, uniósł się na swój sposób i składając ręce jak do modlitwy, ukląkł przed portretem stryja mówiąc:

— Szlachetny, świętej, nieskalanej pamięci dobrodzieju nasz! I tuś sobie ujmował, aby zapewnić nam nędzarzom jakąś gotówkę. Panowie! — rzecze, obracając się do obecnych z wyrazem dziwnego rozrzewnienia na twarzy — kto znajdzie coś więcej wspanialszego nad duszę tego szlachetnego człowieka? Święty, daję słowo, święty, do którego tylko się modlić! Wawrzyniec — dodaje, patrząc się na mnie — ostatnim będę, jeżeli ci po odebraniu tej schedy nie wypłacę gotówką sto albo pięćdziesięciu złotych na pamiątkę.

— Dziękuję bardzo panu za jego łaskę — odrzekłem — ale od niego nic nie przyjmę.

— Tak to się zdaje, mój młody przyjacielu, kiedy się pieniędzy nie widzi, a ja ci powiadam, że bez pięćdziesięciu złotych nie będzie setki, a bez setki tysiąca....

Pan Dąbecki był w wybornym humorze, oczy mu się świeciły, a w ruchach jego

Kurs melioracyjny korzystać będzie ze środków naukowych krajowej niższej szkoły rolniczej w Dublanach. Do wykładów powołani będą instruktorowie fachowi w liczbie zastosowanej do potrzeby oraz nauczyciel pomocniczy dla nauk ogólnie kształcących. Instruktorowie kierują zarazem ćwiczeniami praktycznemi.

Kto chce zapisać się na kurs melioracyjny, ma wykazać, że ukończył 16 rok życia i odbył naukę w czteroletniej szkole ludowej oraz przedłożyć winien świadectwo moralności, świadectwo zdrowia, poświadczone przez lekarza krajowych szkół rolniczych w Dublanach, wreszcie po odebraniu zapewnienia co do przyjęcia pisemne zobowiązanie wystawione przez rodziców, opiekunów lub protektorów a poręczające regularną wypłatę należytości przypadających od ucznia funduszowi kursu melioracyjnego. O przyjęciu kandydata, który nie wykazał, że ukończył czteroletnią szkołę ludową, rozstrzyga dyrektor szkół rolniczych w Dublanach na podstawie egzaminu wstępnego.

O ile fundacye przez Sejm przeznaczone pozwolą, uczniowie przyjmowani będą do zakładu bezpłatnie. Po wyczerpaniu funduszów uczniowie płacić będą za mieszkanie i utrzymanie należytość, której wysokość oznaczać ma zawsze Wydział krajowy. Na razie opłatę ustanowiono w wysokości 180 zł. rocznie. Dochody z tej opłaty, która ma być składana do kasy dyrekcyi szkół Dublańskich półrocznie z góry, wpływać będą do funduszu kursu melioracyjnego.

Przy końcu każdego roku składają uczniowie egzamina, przedewszystkiem z praktyki, i otrzymują świadectwa, w których obok zachowania się i pilności oznaczone będą postępy w naukach i wykonywaniu prac ręcznych, oraz stopień kwalifikacyi.

Zarząd i nadzór pełnią te same władze i w takim samym stosunku, jak w krajowej niższej szkole rolniczej w Dublanach. Regulaminy wydane dla uczniów tej szkoły obowiązują także uczniów kursu melioracyjnego.

Wykłady rozpoczną się w tym roku 1 września a kandydaci zgłaszać się mogą do 15 sierpnia.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 13 maja *(Korespon. Gazety Lwowskiej.)* Dziś obie Izby zebrały się na posiedzenia. Posiedzenie Izby wyższej zagaił prezes ks. Karol Auersperg o godzinie 12.

Z ministerstwa spraw rolniczych przesłano 20 egzemplarzy opinii radcy leśniczego Fiscalego i nadleśniczego Hoydara o stanie lasów Niepołomickich.

Na porządku dziennym obrady nad budżetem na r. 1879. Komisya finansowa godzi się na wszystkie uchwały Izby poselskiej.

W dyskusyi ogólnej zabiera głos tylko hr. Lew Thun, który zły stan finansów uważa za wynik złej polityki rządu przez ostatnich siedm lat, popieranej przez obie Izby. Polityka ta zachwiała podstawami bytu państwa i wywarła zgubny wpływ na interesa ludności pod względem politycznym, moralnym, ekonomicznym i społecznym. Ludność coraz więcej poznaje się na tem, a wybory niedalekie będą świadectwem, czy poznała już dostatecznie. Wobec tej okoliczności mowca nie chce zapuszczać się w szczegółową krytykę polityki finansowej, ustaw i urządzeń publicznych, które przez tych lat siedm przyszły do skutku; tem mniej zaś podawać nowe pomysły i projekty co do zaradzenia smutnemu stanowi rzeczy. Ogranicza się na wynurzeniu nadziei, że tak stosunki wewnętrzne, jak dalszy rozwój wypadków zagranicznych dozwolą mądrości najwyższego sternika państwa niezadługo zaprowadzić w Austryi zasady prawa chrześciańskiego i szlachetnego obyczaju, którym Austrya zdawna zawdzięcza wielkość i sławę.

W dyskusyi szczegółowej do etatu ministerstwa spraw duchownych zabiera głos br. Schmidt i w obszernem przemówieniu ubolewa nad okrojeniem subwencyi dla „naczelnej rady“ zboru ewangelickiego o 217 zł., tak, że pozycya ta zamiast 27.717 zł. wynosi tylko 27.500 zł. Mowca prosi ministra, aby rozważył, w jaki sposób na ten rok myśli wynagrodzić „naczelnej radzie“ tę krzywdę dotkliwą, tudzież aby na rok przyszły polepszył subwencyjne uposażenie tejże rady. Wniosku formalnego mowca nie stawia.

Sprawozdawca komisyi finansowej br. Winterstein przyznaje, że preopinant niewątpliwie kompetentniejszy od niego samego w ocenieniu krzywdy wyrządzonej „naczelnej radzie“; dziwi go jednak, że można tak utyskiwać na ubytek 217 zł, które Izba poselska skreśliła jedynie dla zaokrąglenia pozycyi.

Przy etacie ministerstwa handlu zabiera głos hr. Sedlnicki i przedstawiwszy stypulacye traktatu berlińskiego, zobowiązujące Serbię do ułożenia się z Austryo-Węgrami w sprawie stosunków handlowo-politycznych, jako jedyną namacalną zdobycz Austryi w sprawie wschodniej, zapytuje ministra, w jakim stadyum znajdują się rokowania z Serbią.

Minister handlu p. Chlumecki odpowiada: Nie mogę zapuszczać się w szczegółowe przedstawienie sprawy, bo rokowania jeszcze się toczą. Nadmieniam jednak, że nie sam tylko traktakt handlowy może być celem tych rokowań: nasze interesa pod względem materyalnym sięgają dalej, traktat handlowy stanowi w nich tylko jeden punkt. Że rokowania z Serbią nie skończyły się w oznaczonym traktatem berlińskim czasie, nad czem p. hr. Sedlnicki ubolewa, nie winien temu ani minister spraw zagranicznych, ani też Serbia. Wówczas byliśmy zajęci ważniejszemi o wiele rokowaniami z Niemcami; a nadto proszę zważyć, że mieliśmy właśnie przesilenie gabinetu, które nie dozwalało poświęcać się sprawie tak ważnej, jak rokowania z Serbią. Ale kładę nacisk na inny moment tej sprawy: Jakkolwiek ważne są te rokowania, nie wypada jednak nam przywiązywać do nich większej wagi od Serbii; bo Serbii więcej o nas, niż nam o Serbię chodzić powinno. Dlatego nie trzeba nam przynaglać sprawy. Rokowania są w biegu; spodziewam się, że niezadługo wstąpią w stadyum rokowań komisyjnych w Wiedniu, a rezultat będzie dla nas zadowalający.

Bez dalszej już dyskusyi uchwalono budżet wraz z ustawą finansową w drugiem i trzeciem czytaniu. Załatwiono także kilka petycyj odnoszących się do budżetu.

Koniec posiedzenia o godź. 1½. — Następne jutro.

Posiedzenie Izby poselskiej zagaił prezes Rechbauer o godzinie 11, min. 30.

Minister spraw rolniczych oznajmia na piśmie, że cofa projekt ustawy o rybołowstwie, wniesiony d. 26 listopada r. 1874, aby po nowych dochodzeniach potrzeb wnieść inny projekt podczas sesyi następnej.

Na porządku dziennym ciąg dalszy obrad szczegółowych nad ustawą o zaraźliwych chorobach zwierzęcych.

Paragraf 13 o nadzorze nad rakarniami i § 14 o przezorności względem osób często stykających się z bydłem przyjęto bez dyskusyi.

§ 15 mówi o obowiązku doniesienia o zachorowaniu zwierzęcia. Tu odrzucono wniosek p. Grocholskiego, aby w miejsce wyrazu „niezwłocznie“ położono termin kilkunastu godzin, motywowany względami na nieokreślone znaczenie owego wyrazu i na karę dwu miesięcy aresztu. Komisarz rządowy p. Kubin zapewnił, że w wykonaniu ustawy będzie panowała pewna względność.

§§ 16—23 o środkach przezorności przy wybuchu choroby lub w podejrzanych wypadkach, o środkach tłumienia, o odpowiedzialności naczelników gmin, przyjęto bez dyskusyi.

§ 24 mówi o leczeniu chorego zwierzęcia. Tu wbrew przeciwnym wywodom komisarza rząd., p. Schneidera, przyjęto wniosek p. Grocholskiego, wedle którego do leczenia chorej sztuki niekoniecznie potrzeba przyzywać aprobowanego konowała. Mowca motywował wniosek między innemi tem, że skoro wolno włościanowi nie przyzywać lekarza do dziecka, musi też być wolno leczyć zwierzę bez konowała, zwłaszcza,że weterynarze w Galicyi są dalecy i leczenie takie byłoby drogie; nieraz kosztowałoby więcej niż warte bydlę.

§§. 25—35 zawierające szczegółowe przepisy o rozlicznych chorobach przyjęto bez dyskusyi.

§§. 36—43 o targach i rzezalniach, o zwrocie szkody za zwierzęta zabite z rozkazu policyi, o pokryciu kosztów za środki zaradcze podczas chorób, uchwalono bez dyskusyi.

§§. 44—50 o karach i rekursach przyjęto z pewnem uwzględnieniem wniosku p. Weigla, wedle którego kara aresztu miała być nałożona wyłącznie na przestępstwa popełnione z złej woli, a na przestępstwa z zaniedbania tylko grzywny.

§§. 51 — 52 o zniesieniu przepisów dawniejszych i o wykonywaniu ustawy przez ministrów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości handlu i spraw rolniczych uchwalono z poprawką Grocholskiego, że wykonanie powinno być wspólne, a nie przez każdego ministra z osobna.

Zarazem uchwalono tu rezolucyę Siegla, wzywającą rząd do ulepszeń w żupach, celem tańszego dobywania soli i uczynienia jej przystępniejszą dla rolników celem podźwignienia chowu bydła. Nadto uchwalono rezolucyę, wzywającą rząd do wniesienia projektu ustawy o obowiązkowej asekuracyi bydła; nakoniec rezolucyę o układaniu urzędowej statystyki bydła i chorób bydlęcych.

Następują obrady szczegółowe nad projektem ustawy o pomorze na bydło.

§§. 1 — 6 o zakazie dowozu bydła z okolic zarażonych, o dowozie z niezarażonych i warunkach dowozu, o zamknięciu granicy i ułatwieniach wyjątkowych, o desinfekcyi osób, o okręgu zarazy, uchwalono bez dyskusyi.

§ 7my zamyka stale granicę rossyjską. Tu p. Jaworski wnosi, aby zamknięto także rumuńską, gdyż bydło nieprzepuszczone przez granicę galicyjską będzie przechodziło przez Rumunię. Mowca w motywach powołuje się na dawniejsze rezolucye Izby, na zgodne w tej mierze petycye i na dawniejsze zdanie samego sprawozdawcy komisyi. Komisarz rządowy p. Kubin wolałby, aby nie wymieniano w ustawie żadnego kraju i pozostawiono zamknięcie granicy rządowi; mniema atoli, że Rumunia nie może stać w jednej kategoryi z Rossyą. Rumunia ma podobną do niniejszej ustawę o pomorze, a nadto wszakże jeden z następnych paragrafów stanowi, że w przyszłości będą zniesione także kontumacye od granicy rumuńskiej, więc rząd surowiej będzie musiał postępować.

Wniosek Jaworskiego odrzucono.

§. 8my mówi, że na zamkniętej granicy będą utworzone rzezalnie. P. Jaworski wobec niepowodzenia wniosków polskich tylko dla konsekwencyi z tem, co powiedział w dyskusyi ogólnej, dowodzi, że paragraf ten należałoby opuścić, bo rzezalnie będą wrotami dla przemytnictwa. Komisarz rządowy Kubin sprzeciwia się temu zapatrywaniu ze względu na zaprowiantowanie większych miast. §. 8my przyjęto.

§§. 9 — 14 o sposobach na przemytnictwo, o katastrach bydła, o przewozie na drogach żelaznych, o dowozie z morza, ogólne środki przezorności przeciw szerzeniu się pomoru, o niewpuszczaniu bydła z zagranicy i rzeźników i handlarzy do stajen i na pastwisko, uchwalono bez dyskusyi.

§. 15 mówi o obowiązku doniesienia o objawach chorobliwych u bydła naczelnikowi gminy, a względnie staroście. P. Grocholski domaga się objaśnienia wyrazów „a względnie“; nadto występuje przeciw przepisowi, że obowiązek ten jest na 30 kilometrowym galicyjskim pasie granicznym nieustający, choćby z drugiej strony granicy nie było stwierdzonej zarazy. Jest to przepis drakoniczny, utrzymujący ludność rolniczą na 500 milach kwadratowych w ustawicznem bieganiu do władz z doniesieniami o symptomach choroby u bydła, choćby najniewinniejszych. Tak tu, jak i dalej mowca nie formułuje już wywodów w wniosku, chcąc wykazać tylko niewykonalność licznych przepisów narażających całą ustawę na niepopularność. Komisarz rządowy p. Kubin oświadcza, że taki przepis już jest w ustawie dotychczasowej a nowy nawet łagodniejszy od dawnego. P. Grocholski odpowiada, że przepis dawny obowiązuje tylko w czasach wyjątkowych, a dzisiejszy z powodu stałego zamknięcia granicy od Rossyi nakłada obowiązek nieustający.

§. 16 o nagrodach za pierwsze doniesienia o wybuchu pomoru dla osób niezobowiązanych przyjęto bez dyskusyi.

W podobnie kursoryczny sposób, bo nawet bez czytania, uchwalono jeszcze §§. 17—24 o wstępnych środkach przezorności w wypadkach podejrzanych, o komisyach pomorowych, o przezorności wobec stwierdzonej zarazy, o ogłoszeniu wybuchu, o środkach na miejscu zarazy.

P. Grocholski tu także występował, szczególniej przeciw nadanej wójtowi władzy zakazu wypędzania bydła na pastwisko, gdyby pojawił się we wsi wypadek podejrzany. Jestto przepis niewykonalny, bo zakazu nikt zgoła szanować nie będzie i szanować nie może, gdy nie będzie innej paszy, prócz pastwiska; a jednak wójt musi wydać zakaz, bo inaczej czekają go trzy lata więzienia.

Na tem przerwano obrady.

P. Kozłowski wnosi następującą interpelacyę do ministra skarbu:

Na 443 posiedzeniu Izby dnia 21 kwietnia r. b. poseł Kozłowski na podstawie otrzymanych wiadomości zwrócił J. Eksc. panu ministrowi skarbu uwagę na niewłaściwość, że w Galicyi używa się celem wykończenia prac katastralnych, mianowicie reambulacyjnych, osób nie władających żadnym z języków krajowych, mimo że w urzędowych czynnościach swych muszą w ustawicznej i bezpośredniej pozostawać styczności z ludnością, znającą tylko język krajowy. Zarazem wspomniano o szkodliwych następstwach, które z niedostatecznego porozumienia się z urzędnikami zagrażają właścicielom gruntów ulegających pomiarom i szacunkom, celem regulacyi podatku gruntowego. Na to odpowiedział J. Eksc. pan minister skarbu na tem samem

---

i intonacyi głosu z akcentem ukraińskim widać było nowe życie, coś serdecznie-otwartego, prawdziwie poetyckiego. Rozgadał się też jak nigdy, i biorąc asumpt z tego, od czego on to zaczął, zostawszy leśniczym, a jak doszedł do tysięcy, opowiadał dzieje początkowej pracy w tamtych stronach.

— Pamiętam jak dziś pierwszą parę wołów, którą kupiłem na czumaczkę. Wspaniały był jeden z białą łatą na czole, a rogi miał takie jak książę jaki.... Poszły ze zbożem do Odessy, a ja nie mógłem sypiać z obawy, co się też z niemi dzieje. Przyszła pora, że wrócić powinny z solą — jakoś nie widać.... Eh, panie łaskawy, kręcę się, wyglądam, a gdy nie mogę się doczekać, siadam na koń i jadę na przełaj do przewozu. Rozpytuję ludzi po drodze, nie spotkaliście takiego a takiego wołu z łatą na czole.... rogi ma ot tak.... Ot panoczku, mówi jakiś poczciwiec, był na przewozie u Buga.... Więc dobrze.... Co to znaczy panie ładny wół, każdy pozna.... Potem chodziło dwadzieścia par jeden w drugiego jak lwy....

— A czemże pan Jan żywił taką gromadę? — spytał Abramski.

— Czem? sianem panie łaskawy. Miało się znajomych ekonomów w skarbie hrabiego. Ten wziął parę, ten parę, a w takiej gromadzie, co to znaczy. A miałem sześćdziesięciu gajowych pod sobą, w lasach nazbierali siana, ot żyła stadnina.... Woły też kupowałem tanio, bo wiedziałem od kogo i gdzie.... Co chcesz bratku? pytam chłopa, któremu nietęgo z oczu patrzy.... Szesnaście całkowych, powiada.... Ot, myślę sobie, nie czysta sprawa, oddaje za pół darmo. Więc ja do niego: dam dziesięć i dwa pudy mąki i dobijamy targi. Bratku, pytam już po wszystkiemu: a w którą stronę z nim iść można? On się ogląda, po głowie drapie i powiada ciszej: „Wszędzie panoczku, aby nie na wschód słońca....“ Jużem w domu, wiem, o co mu idzie, wołu mach, mach.... brazylią i zaraz inny.... Tak tak Wawrzusiu, niczem się nie pogardzało. Duma dobrą jest dla wielkich panów, ale chudy pachołek, aby tylko uczciwie, wszystko może, aby mieć czyste sumienie, jak ja....

Gdy sobie tak rozochocony Dąbecki rozprawia o czumaczce, zda mi się spojrzeć oknem, a tu stary proboszcz wraz z Berkiem zdążają ku dworowi. Laska księdza idzie naprzód z jedną ręką, chustka czerwona z jakimś papierem z drugą, a kapelusz siedzi mu na tyle głowy, a tak się spieszy, tak głową kiwa, że biedny Berek kłusem drepcze za nim, nie zważając że brnie po kostki w błocie, i szarga swój świętalny chałat.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

— Na wieki wieków — odpowiada życzliwie kilka naraz głosów, albowiem pod wrażeniem odkrytych piętnastu tysięcy rubli i niechęć do proboszcza jakoś się zmniejszyła.

Berek blady, zmizerowany, jak cień wsunął się za nim.

— Ach Berku, Berku! — zawoła pani Pelagia witając przybyłego — czyśmy się spodziewali!...

I puściły się jej łzy z oczu, a Berkowi to jakby groch leciał a nie łzy na konopiastą brodę. Biedne żydzisko nie mogło słowa przemówić, a kiedy spojrzał na wiszący portret stryja, wybuchnął spazmatycznie tak, że wszyscy zamilkli, szanując boleść tego człowieka.

— Cóż tu szanownego kanonika sprowadza? — zapytuje po chwili Dąbecki, podając mu krzesło.

— Ot, chciałem nowego kollatora mojego powitać — odrzekł starowina, kłaniając się do koła.

— Jest i kollator! — odzywa się ciotka, wskazując na Dąbeckiego. — Dziś skończyliśmy o sprzedaż mojej schedy — dodaje z westchnieniem.

Dąbecki powstał, prostując się poważnie, lecz proboszcz udając, że nie słyszy tej rekomendacyi, ani się rusza z krzesła.

— Et pani dobrodziejko, Bóg najwyższy daje kollatora, Bóg go zabiera do chwały swojej... Niech będzie Jego święta wola... każdy mi dobry, aby był po Bogu pani dobrodziejko, po Bogu.

— Alboż mnie kanonik... — zaczyna Dąbecki.

— Pani dobrodzieju ja nie kanonik, nie — tylko mizerny sługa Boży, pleban...

— No to cóż ksiądz dobrodziej naprzeciw mnie powiesz?...

— Nic panie dobrodzieju nic; ani na tę stronę ani tę stronę — mówi ksiądz z pokorą.

— Więc podajmy sobie ręce jako starzy znajomi, a sądzę, że od dziś przyjaciele. Nie boj się proboszcz, mam ja tu dobre krymskie winko, w maryasza na stepach nie zapomniałem...

Lecz proboszcz nie przyjął wyciągniętej ku sobie dłoni Ukraińca, ale powstawszy z krzesła nagle obrócił się ku mnie i chwytając w swoje objęcia, zaczął całować w głowę raz po razu powtarzając wzruszony:

— Witam cię mój kollatorku kochany, witam dobre dziecko, Bóg jest wielki, Bóg wie, co komu należy.

(Dokończenie nastąpi.)

posiedzeniu co następuje: „Jeżeli wysłano (do Galicyi) urzędników z innych prowincyj, gdzie ich nie potrzebowano, spotkało to takich tylko, którzy znają pewien język słowiański, a ztąd mogą w Galicyi porozumiewać się i w zupełności zadość uczynić swojemu zadaniu“ — i że przeto nie zdaje się Jego Ekscelencyi, „iżby skarga pod tym względem była słuszna“. Wedle wiadomości wiarogodnych znajduje się pomiędzy osobami nasłanemi do Galicyi z innych prowincyj celem pokończenia prac wstępnych do regulacyi podatku gruntowego znaczna liczba takich, którzy bynajmniej nie mogą porozumieć się z ludnością. Mianowicie donoszą ze strony zupełnie wiarogodnej, że w rzeszowskim okręgu szacunkowym pracuje sześciu urzędników, którym myślano dać możność wykonania obowiązku tylko w ten sposób, że dano im autografowane spisy niemiecko-polskie tych wyrazów, o których przypuszczano, że w czynności urzędowej będą zachodziły; a jednemu z tych urzędników dodano nawet młodego żyda, aby za jego pośrednictwem urzędnik mógł porozumiewać się z ludem. Zważywszy, że w ten sposób wbrew przywiedzionemu powyżej twierdzeniu pana ministra skarbu skargi ludności w tym względzie najzupełniej są słuszne; zważywszy, że w sprawie tak ważnej co do opodatkowania, ważnej także ze względu na to, iż te prace pomiarowe mają stanowić integralną cząstkę ksiąg hipotecznych, a więc ważnej co do własności, ludność galicyjska nie powinna być narażoną na niebezpieczeństwa, jakiemi zagraża w następstwie swem niezdolność urzędników do porozumiewania się z nią; zważywszy nakoniec, że do takich prac na wsi w samej Galicyi dosyć jest kandydatów właściwych i posiadających wszelkie kwalifikacye — zapytują niżej podpisani: Czy J. Ekscelencyi panu ministrowi skarbu wiadomo, że między urzędnikami wysłanymi do Galicyi z innych prowincyj celem dokonania prac wstępnych do regulacyi podatku gruntowego, a mianowicie między pracującymi w rzeszowskim okręgu szacunkowym, są tacy, którzy niezdolni porozumieć się z ludem, i co Jego Ekscelencya myśli zarządzić dla zaradzenia tej niewłaściwości?

Koniec posiedzenia o godz. $3^1/_2$ — Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga.)

Sprawdza się pogłoska, że skrytobójca Sołowiew poczynił bardzo szczegółowe zeznania i tym sposobem umożliwił rządowi ściganie nihilistów. Proklamacye nihilistów pojawiają się coraz rzadziej, jest bowiem rzeczą dowiedzioną, że nihiliści nie posiadają własnej tajnej drukarni, lecz że swe odezwy i pisemka ulotne drukowali w typografiach rządowych i prywatnych za pośrednictwem zręcznych zecerów, korektorów i t. p. należących do sprzysiężenia. Rewizya domowa zarządzona przed kilku dniami w drukarni ministerstwa komunikacyj wykryła u zecera Korsa proklamacye drukowane czcionkami tej drukarni. Uwięziono Korsa i 8 podejrzanych zecerów, tudzież jedną zecerkę, podczas gdy dzierżawcę tej drukarni, niema Böhnke'go, o którego niewinności nie wątpiono ani na chwilę, pozostawiono na wolnej stopie. Oczywiście czuwa rząd od tego czasu nad wszystkiemi drukarniami i w tych dniach przyaresztował korektora dziennika *Nowosti*, mocno skompromitowanego. O ile te fakta stoją w związku z zeznaniami Sołowiewa, nie wiadomo. Dowiaduję się jednak, pisze korespodent *Presse*, że w zeszłym tygodniu uwięziono bardzo ekscentrycznego dziennikarza z *Now. Wremia* niejakiego Stapowa, miało bowiem wyjść na jaw, że Sołowiew przepędził noc przed zamachem w jego mieszkaniu. Uwięziono także doktora medecyny Weimara, który w przededniu zamachu kupował ten sam rewolwer, którym Sołowiew strzelał do cara. Dr. Weimar twierdzi, że nie zna Sołowiewa, nie chce jednak wymienić osoby, która kazała mu kupić rewolwer; wszystkie te szczegóły są prawdziwe. Stracenie porucznika Dubrowina odbyło się na wałach fortecy petropawłowskiej. Egzekucya została na jeden dzień odroczoną, a to dlatego, ażeby wielki książę Mikołaj nie potrzebował podpisywać wyroku. Dopiero po wyjeździe W. Księcia, gdy naczelna komenda przeszła na generała Gurkę, dano jemu podpisać wyrok. W dniu egzekucyi W. Książę Mikołaj wyjechał z Petersburga do swoich dóbr. Dalszym powodem odłożenia egzekucyi był spóźniony przyjazd kata. Sromotna kara, na jaką skazano byłego oficera, wywołała oburzenie w całej armii. Bardzo wpływowe osoby starały się o to, ażeby Dubrowin był stracony przez rozstrzelanie, ale gen.-gubernator był nieubłagany, chciał bowiem dać przykład odstraszający.

Z Berlina pisze d. 9 b.m. korespondent *Pester Lloyda*: Zdaje się, że pocichu toczyły się znowu rokowania między Bernem a Petersburgiem o wydanie Rossyi pewnego zbiegłego Rossyanina Turikowa, który ma być mordercą generała Mezencowa. Turikow bawi w Genewie, a posłowi rossyjskiemu w Bernie nakazano, ażeby od rządu szwajcarskiego domagał się wydania tego politycznego zbiega. Rada związkowa nie chce zgodzić się na to żądanie, ponieważ chodzi tu o zbiega oskarżonego o zbrodnię polityczną. W Petersburgu dowiedziano się o tem i oświadczono natychmiast Radzie związkowej, że Turikow będzie traktowany jako pospolity morderca i jeżeli go wyda Szwajcarya, zostanie oddany pod sąd przysięgłych. Nad tem oświadczeniem rządu rossyjskiego zastanawia się obecnie Rada związkowa szwajcarska. Rossyjskiej dyplomacyi chodzi bardzo o pomyślne załatwienie tej sprawy, bo chciała by ona pokazać nihilistom, że na przyszłość, po dokonaniu zbrodni, nie będą mogli bezkarnie ukrywać się w Szwajcaryi. Szwajcarya zaś, nauczona doświadczeniem a zwłaszcza losem wydanego przez nią Nieczajewa, ma pewne wątpliwości co do szczerości zapewnień rządu rossyjskiego. Zasłania się ona przedewszystkiem trudnościami, jakie zgotowałaby Radzie związkowej radykalna opozycya po wydaniu Turikowa. Sfery dyplomatyczne są jednak zdania, że ten opór Rady związkowej da się przełamać.

(Agitacya rewolucyjna w Albanii).

Ze Skodry otrzymała *Polit. Corresp.* następującą korespondencyę z 3 b. m.: „Sprawozdania *muteszarifów* i *kaimakamów* są coraz bardziej niepokojące a nawet ospali funkcyonaryusze tureccy przyszli już do przekonania, że zanosi się na coś złego. Na pół wolni Mirydyci, tudzież albańskie szczepy Malissorów i Kastrasów, pozostające pod rządami tureckiemi, mają mimo częściowego rozbrojenia przez władze tureckie jeszcze dość broni w zapasie, ażeby na dane hasło rozpocząć natychmiast krwawą walkę. Trzech poważanych naczelników szczepu Sekkreli, pod kierownictwem Mirydyty nazwiskiem Skender-Eszin szerzy w górach proklamacyę, która niczem nie różni się od formalnego wypowiedzenia wojny. Jeden nierozważny krok generalnego gubernatora, Husseina baszy wystarczyłyby do wywołania powstania. Tajni kierownicy ruchu, którzy układali proklamacyę, zamieścili w niej długi spis grzechów popełnionych przez Portę, a żaden Albańczyk, czytający ten dokument, nie może pozostać obojętnym. Dokument ten jest podpisany przez 80 Albańczyków i opiewa w dosłownem tłómaczeniu: „Bracia wszystkich szczepów i wyznań! Bóg stworzył człowieka nietylko na to, aby cierpiał, ale także na to, aby był szczęśliwy. Nasz słynny naród miał dotychczas tego szczęścia dość wiele; był on wolny, potężny, poważany, cieszył się błogosławieństwem Bożem w domu, gminie i w państwie, i był uszlachetniony wszystkiemi cnotami walecznych rycerzy. Takimi byliśmy — ale takimi nie jesteśmy już obecnie! Dźwigamy wszyscy kajdany obcego panowania. Niemiłosierni tyrani z obcego świata wcisnęli głowy nasze w nieznośne jarzmo, w którem nie możemy ani odetchnąć ani żyć. Wsie nasze stały się łupem Osmanów, którzy depcą nogami wszystko, co dla nas święte i wzniosłe. Gdzież podziały się nasze bogactwa? Są one w *selamlikach* baszów, na szyjach hurysek, w głębokich kieszeniach urzędników. Któż szanuje i poważa nas jeszcze? Wszyscy nasi sąsiedzi pozbyli się już przybyszów i spoglądają z pogardą na nas dźwigających kajdany. Tracimy znaczenie w świecie i nawet *Kara-Dag* (Czarnogóra) wskazuje na nas palcem, jakby na cień, któremu brak życia. Pozostał nam jeszcze tylko samorząd we wsi. A i to chce nam zabrać padyszach! Bracia! Jest rzeczą pewną, że Turcy, utraciwszy inne swe kraje, chcą Albanię całkiem ujarzmić. Wiadomo nam, że baszowie chcą z dzieci naszych porobić *nizamów*, którzyby w dalekich krajach przelewali krew swoją; wiemy, że przysłą nam z Stambułu swoich urzędników, którzy zabiorą dla sułtana ostatni garnek z pieca i ostatnią kozę z gór. Będziemy zmuszeni całować nietylko rąbek szat baszy, ale także rąbek szat kaimakamów i mudirów, którzy wsiędą nam na karki. Baszowie chcą z nas porobić stare baby, zabierając nam naszą broń. Albańczyk nie żył nigdy bez broni i zginie niezawodnie, jeżeli postrada swoją broń. To straszne nieszczęście dotknęło już niestety niektóre miejscowości i tak Reszid bej, bimbasza z Alessio, zabrał naszym braciom Sekkrelom, 800 karabinów. Ta wiadomość musi wszystkich przerazić. Czyż wobec tego niebezpieczeństwa mamy jeszcze dalej stać z założonemi rękami? Czyż mamy milczeć, aż otworzy się przepaść i zostaniemy w niej pogrzebani? Chcemy żyć, musimy więc walczyć! Niechaj każdy w przeciągu 10 dni stawi się pod rozkazy starszego. Broni nie zabraknie nam. Za każdą sztukę skonfiskowanej nam broni, otrzymaliśmy z pewnej strony trzy sztuki. Po złożeniu przysięgi na wierność otrzyma każdy, wyborne, Albańczyka godne uzbrojenie. Bracia! Zarządziliśmy wszystko, ażeby zielona góra usłyszała hasło do walki o wolność. Śpieszcie tedy pod poświęcone sztandary! Panowanie Osmanów skończyło się i nie powinno nigdy wrócić! Niech żyje Albania! Niech żyje wolność w naszych wspaniałych górach!“

Przerażona temi symptomatami Porta chwyciła się skombinowanego systemu obrony. Z jednej strony chce ona działać na Albańczyków przez wypróbowanych dyplomatów, z drugiej strony przez tabory wojskowe. Misyę dyplomatyczną objął roztropny Kiamil basza, bardzo ostrożny Aali basza, który zna Arnautów nawskroś i gładki, zawsze uśmiechnięty Szefik effendi. Ci panowie są już na drodze w góry. Chociaż nie należy lekceważyć sobie wpływu tych nadzwyczajnych komisarzy tureckich, mimo to trudno przypuścić, ażeby ich missya była uwieńczona rezultatem. Nie przynoszą oni Albańczykom żadnych koncesyj, nie mają im zgoła nic do ofiarowania i nie mogą poczynić im pewnych przyrzeczeń. Zdaje się nawet, że misya jest nieco spóźnioną. Agitacya przeciw Porcie przyjęła się we wszystkich szczepach albańskich, a oderwanie się od Turcyi jest dzisiaj hasłem Albańczyków. Porta mogłaby zażegnać grożące jej niebezpieczeństwo tylko akcyą wojskową, gdyby miała energię i siłę po temu. Hussein basza prosił już nawet ministra wojny o przysłanie mu 20 batalionów, które połączywszy się z 25 taborami stojącemi już pod jego rozkazami, mogłyby zająć najważniejsze punkta strategiczne. Ponieważ Porta obawia się także wylądowania na wybrzeżach albańskich włoskich ochotników, przeto wysłał minister marynarki kilka okrętów na wody albańskie. Ibrahim basza odpłynął d. 8 bm. z eskadrą na morze Adryatyckie.“

(Nowiny stambulskie).

Korespondent *Pol. Corr* pisze z Konstantynopola 6 maja: „Własnoręczne pismo cesarza Aleksandra, które przywiózł generał Obruczew, jest przedmiotem żywych rozmów mianowicie w staroturecklich kołach, które temu krokowi cara przypisują wielkie znaczenie. To też nie należy się dziwić, jeśli się z tem łączą najdalej idące konjektury, w których główną odgrywa rolę zmiana polityki tureckiej w duchu rossyjskim. Oczywiście z tą zmianą łączy się tak często już zapowiadane odwołanie wygnanego Mahmuda Nedima baszy. Dalszem następstwem tej przyszłej zmiany ma być upadek w. wezyra Chajreddina baszy, na którego sułtan także z innych powodów nie był w ostatnim czasie bardzo łaskaw. Rozmaite pressye, jakie wywierał Chajreddin na sułtana, przesadna przyjaźń w. wezyra dla Anglii, której realne zasługi około Turcyi nieprzyjaciele Chajreddina nazywają „niewidzialnemi“, przedewszystkiem zaś nieprzyjaźna postawa w. wezyra w obec khedywa przyprawiły go o utratę łaski sułtańskiej. Także żądane przez w. wezyra i dokonane usunięcie prefekta konstantynopolitańskiego Alego Rizy beja nie podobało się w wysokim stopniu sułtanowi. W. wezyr zarzucał temu urzędnikowi, że nie zarządził dość skutecznych środków dla wspierania emigrantów i że w ściąganiu bezpośrednich podatków jak podatków domowych i czynszowych okazał, mało energii w obec bogatych, podczas gdy z ubogimi agenci jego obchodzili się niemiłosiernie. Sułtan ustąpił wprawdzie wobec żądania Cheireddina, ale kazał przywołać do siebie zasłużonego zresztą Rizę beja i oświadczył mu, że tylko niechętnie pozbywa się jego usług i wyraził nadzieję, że wkrótce będzie się mógł postarać dlań o lepszą posadę i w końcu zauważał, że nie potrzebuje przed nikim ukrywać tego, co dopiero usłyszał. Staroturecka partya odkryła jeszcze inną zbrodnię, której się dopuścił w. wezyr, — oto Chajreddin basza reguluje zegary w swoim pałacu na sposób europejski a nie turecki! Tego rodzaju drobnostki odgrywają, jak wiadomo, na Wschodzie wielką rolę. Z tego też powodu zaczęto uważać Chajreddina za niedowiarka i nie omieszkano o zbrodni jego uwiadomić sułtana.

Dyplomatyczne koła rossyjskie usiłują zresztą osłabić znaczenie misyi generała Obruczewa. Rossyjski radca ambasady Onou wyraził się wczoraj wobec pewnego korespondenta, że Rossya, chcąc zawrzeć przymierze z Turcyą, z pewnością nie czyniłaby tego z taką ostentacyą. O coś podobnego wcale nie chodzi. Misya Obruczewa odnosi się jedynie do spraw bułgarskich a pismo carskie jest po prostu grzeczną odpowiedzią na grzeczny telegram, który wystosował sułtan do cara z powodu ostatniego zamachu. Jakkolwiek to tłómaczenie wydaje się bardzo prawdopodobnem, to jednak nie ulega wątpliwości, że wpływ rossyjski góruje tu obecnie nad wszystkiemi innemi. Gdy dyrektor dziennika *Stamboul* zawieszonego na żądanie księcia Łabanowa przed kilku dniami udał się z prośbą o pośrednictwo do agentów Francyi i Anglii pana Maleta i hrabiego Montholon, odpowiedzieli mu ci panowie, że nie mogą nic dla niego uczynić, gdyż wpływ ambasadora rossyjskiego jest zbyt silny. Rossyjsko-tureckie rokowania w sprawie Wschodniej Rumelii trwają bez przerwy; o roli, jaka ma w tej sprawie przypaść komisyi międzynarodowej, nie postanowiono jeszcze nic stanowczego. Aleko basza czeka na instrukcye i mieszka w domu ojca swego w Arnaontkoni, wsi greckiej na europejskim brzegu Bosforu.

Projekt konferencyi dla uregulowania kwestyi greckiej nie przypada Porcie do smaku. Minister spraw zewnętrznych Karatheodory basza nie tail się z tem wcale przed reprezentantami mocarstw europejskich i oświadczył im wręcz, że Porta nie może się na to zdecydować, aby dobrowolnie wziąć udział w takiej konferencyi, gdyż doświadczenie ją nauczyło, że tego rodzaju konferencye wypadają zawsze na niekorzyść Turcyi. Jest to alluzya do owej sławnej konferencyi stambulskiej, która miała przeszkodzić wojnie, a tymczasem przyspieszyła ją tylko. Na radę kilku mocarstw, mianowicie Anglii, aby Porta rozpoczęła rokowania wprost z gabinetem ateńskim, odrzekł wspomniany minister, że nadaremnie usiłował już takie porozumienie przyprowadzić do skutku a z nowych rokowań nie może się spodziewać lepszego rezultatu. Zresztą i mocarstwa co do tej kwestyi nie są jeszcze między sobą zgodne. Podczas gdy niektóre z nich przemawiają za konferencyą ambasadorów z udziałem Turcyi ale z wykluczeniem Grecyi, to np. Włochy zajmują wobec tej kwestyi bierne stanowisko a Rossya wręcz jest nieprzyjaźną aspiracyom greckim. Ze strony Anglii mogą się Grecy spodziewać również tylko bardzo słabego poparcia. Pan Layard, który tu przybył przedwczoraj bez planu finansowego, bez projektu pożyczki i bez jakiejkolwiek kombinacyi celem podniesienia finansów tureckich, właśnie w dwa dni po audyencyi generała Obruczewa w gwiaździstym kiosku, otrzymał podobno instrukcyę, aby się nie naprzykrzał sułtanowi w kwestyi greckiej. Wczoraj był wraz z panem Drummond-Wolffem zaproszony do sułtana na obiad. W końcu nie zawadzi jeszcze zanotować pogłoski, jakoby sułtan był gotów usunąć khedywa, gdyby Anglia i Francya wystosowały do niego w tej sprawie zgodne żądania. Jeśli sułtan w rzeczy samej postawił taki warunek, to wicekról może sobie spokojnie siedzieć na tronie. Były minister finansów, Kiani basza, zawdzięcza swoje usunięcie pustkom w skarbie państwa tureckiego. Przyparty przez liwerantów oświadczył im, że nie ma pieniędzy i dodał z uśmiechem: „Czy sądzicie może, że my wam możemy zapłacić? Nie róbcie sobie illuzyi. Choćby sam sułtan przysłał mi rozkaz, abym wam wypłacił, to nie mógłbym tego uczynić.“ Gdy minister wojny, Osman basza, zażądał 600,000 funtów tureckich na wypłacenie żołdu i zaspokojenie liwerantów, oświadczył Kiani, że takiej sumy nie zdoła z nikąd wycisnąć. Takiego ministra finansów nie może Porta oczywiście potrzebować. W każdym jednak razie musiała się ministrowi nasunąć do głowy myśl, że utrzymanie armii w obecnej sile jest po prostu niepodobieństwem. Powolne rozpuszczanie mustehafizów już się wprawdzie rozpoczęło, ale do większej redukcyi armii wobec znanej dumy Turków i ich obawy o przyszłość państwa, zapewne nie przyjdzie. A jednak rozpaczliwe położenie rzeczy, jakie panuje tak tu jak i na prowincyach, domaga się koniecznie zmiany w tym kierunku.

KRONIKA

— **Ostateczna rozprawa** w procesie byłego lwowskiego towarzystwa kredytowego miejskiego rozpocznie się w poniedziałek, dnia 19 b. m. Wstęp dla publiczności dozwolony będzie tylko za biletami, o które zgłaszać się można jutro i w sobotę w biurze przewodniczącego tej rozprawy pana radcy Budzynowskiego.

— **O klęskach elementarnych** ciągle jeszcze nadchodzą doniesienia z Węgier i prowincyj alpejskich. Według depeszy z Pesztu z dnia 13 b. m. miasto Halas w hrabstwie peszteńskiem nawiedzone zostało przerwaniem chmury, które trwało trzy dni! Grad zrządził niezmierne spustoszenia, a woda pokrywała 2000 morgów uprawnej ziemi. Winnice i sady prawie całkiem zniszczone, wszelkie komunikacye poprzerywane. Nieszczęśliwa ludność schroniła się na wzgórza okoliczne. — I w innych okolicach Węgier nieprzejrzane obszary stoją pod wodą, a rolnictwo i handel stanęły. Co najsmutniejsza, że nawet przewidzieć trudno końca powodzi. W ostatnich dniach wylała znowu straszliwie rzeka Raaba, jak się zdaje w skutek gwałtownego wichru, który wiejąc pod prąd rzeki, zatamował bieg jej. Kilka gmin nad tą rzeką było w poniedziałek tak zalanych, że sterczały z wody tylko kościoły.

— **Z Szegedynu** otrzymał *Pest. Ll.* dnia 10 b. m. następującą depeszę: Od wczoraj wieczora woda w mieście zaczęła opadać bardzo szybko; o godzinie 6 wieczorem po zawieszeniu robót około tamy pierścieniowej prze-

konano się, że poziom wód powodzi zniżył się w ciągu dnia o 30 centimetrów. Roboty w ostatnich trzech dniach prowadzone były bez przerwy z największem wysileniem, a przedsiębiorstwo czyni co tylko jest w jego mocy, ażeby je przyspieszyć.

— **Pojedynek** na pałasze odbył się w tych dniach pomiędzy pewnym młodym dziennikarzem a kapitanem honwedów H. w Peszcie, z powodu ubliżającego wyrażenia się tego ostatniego o pewnej artystce węgierskiej. Kapitan H., został ciężko skaleczony w lewe ramię.

— **Książę Ludwik Napoleon**, jak donosi depesza paryskiego *Figara* z Cap, w południowej Afryce, zachorował tam lekko na febrę i z tego powodu nie mógł ze sztabem generalnym lorda Chelmsforda odejść na widownię wojny, przeniesioną już obecnie do krainy Zulu.

— **Smutną niedzielę** ostatnią mieli mieszkańcy Wiednia i okolicy. Przy gwałtownym wichrze i ulewie panowało dotkliwe zimno, a w okolicy Wiednia wzdłuż kolei Zachodniej utworzyła się nawet gołoledź i świeży śnieg spadł w górach, a doliny okrywał szron. Działo się dnia 11 maja!

— **Demoralizacya** szerząca się w Berlinie skłoniła tamtejszą władzę policyjną do wydania w tych dniach nakazu, ażeby wszelkie lokalności publiczne, w których się odbywają tańce i t. p. rozrywki, zamykane były z uderzeniem godziny 12 w nocy.

— **Fatalny wypadek** zdarzył się w zeszły piątek w Paryżu. Zawaliły się trzy domy przy tak zwanej *Passage Bourdon*, na bulwarze św. Jakóba. Na szczęście wszyscy mieszkańcy mieli jeszcze czas ujść z życiem.

— **Pewien statystyk** niemiecki obliczył, że cesarz Wilhelm, który jak wiadomo ukończył 82 rok życia i w przyszłym miesiącu obchodzić będzie 50 rocznicę ślubu swego z cesarzową Augustą, dnia 11 b. m. ukończył 30.000 dzień swego życia, dzień zaś złotego wesela cesarstwa niemieckich będzie dla cesarza Wilhelma 30.031-szym, dla cesarzowej Augusty 24.727-ym dniem życia, a 18.263-cim dniem wspólnego pożycia małżeńskiego.

— **Osobliwością** w swoim rodzaju szczyci się obecnie Stan Ohio w północnej Ameryce. Niedawno przyszedł tam na świat przyszły obywatel, który w godzinę po narodzeniu ważył 23 funtów i 24 łutów, podczas gdy niemowlęta w pierwszych dniach ważą zwykle zaledwie 6 funtów; dalej miał długości 30 cali, gdy miara ciała zwykłych niemowląt wynosi tylko około 20 cali. I rodzice jednakże tego zamaszystego niemowlęcia pochlubić się mogą niepospolitemi rozmiarami ciała: matka, rodem z Nowej Szkocyi jest wysoka 7 stóp i 9 cali, a ojciec, msr. Bates, rodem ze Stanu Kentucky, ma wzrostu 7 stóp i 7 cali. Pierwszy potomek tego małżeństwa ważył 18 funtów i miał łokieć długości. Pan Barnum w Nowym Jorku pewno już się postarał o odpowiednią mamkę dla synka państwa Bates.

— **Wykopaliska.** Przy budowie drogi żelaznej Ebenfurt-Oedenburg na Węgrzech wykopali robotnicy znaczną liczbę dobrze zachowanych sarkofagów z kamienia piaskowego, na nieszczęście jednak roboty prowadzone były tak nieostrożnie, iż zabytki te przy odkopywaniu uległy znacznemu uszkodzeniu. W jednym z sarkofagów znajdował się skielet mężczyzny silnej budowy ciała, a na dnie cienka warstwa suchego piasku. Jak donosi *Fremdenbl.* robotnicy mieli znaleźć także monety z II wieku, które potajemnie sprzedali antykwaryuszom w Wiedniu.

— **Cena oka.** W Pradze niedawno podczas wyścigu oślego, urządzonego przez cyrk Renza, 18 letni hr. Kaunitz przypadkowo wybił biczem oko młodemu synowi wdowy po kupcu, pani Kisch. Imieniem okaleczałego syna zażądała matka od ojca młodego hrabiego 20.000 zł. rocznej pensyi jako odszkodowanie dla syna za wybite oko. Ponieważ żądanie to wydało się hrabiemu Kaunitz zbyt wygórowanem, poszła ta sprawa na drogę sądową, a w przyszłym tygodniu przed sądem w Pradze odbędzie się rozprawa w tym przedmiocie.

— **Najzdrowszą okolicą** na kontynencie europejskim jest według wykazów statystycznych prowincya Górna Austrya i Solnogród w monarchii austryackiej. Mieszkańcy tych prowincyj, liczący nad 60 lat życia, stanowią 11·5 procentu całej ludności, co w żadnym innym kraju europejskim nie ma miejsca. W Tyrolu cyfra ta wynosi 10·9, w Karyntyi 10·2, w Styryi 9·4, w Dolnej Austryi 8·4, w prowincyach węgierskich i słowiańskich spada jeszcze więcej, a w Galicyi i na Bukowinie dochodzi do minimum, t. j. na 100 mieszkańców w krajach tych znaleźć można zaledwie 4 starców, liczących przeszło 60 lat.

— **Bursztyn** na wybrzeżach Bałtyku był już w odległej starożytności przedmiotem rozległego handlu. Świeżo, jak się dowiadujemy ze sprawozdania z posiedzenia towarzystwa Azyatyckiego w Paryżu dnia 9 b. m. odbytego, badacz starożytności dr. Oppert dowiódł ze znalezionych dotąd napisów klinowych, że już w dziesiątem stuleciu ciągnęły karawany kupieckie z Azyi przez Rossyę na wybrzeża Bałtyku, ażeby zakupywać tam bursztyn.

— **Rekina**, jak donoszą dziennikowi *N. Pest. Journ.* z Rieki, złowił w tych dniach rybak Matejcicz na wybrzeżu Porto-Re. Potworny zwierz morski uplątał się w sieć zastawioną na inne ryby morskie i nie mógł się z niej wydobyć. Rekin, mający półtrzecia metra długości, kiedy go wydobyto z wody, miotał się tak okropnie, że zachodziło niebezpieczeństwo, iż przerwie sieć, tymczasem jednak inni rybacy nadbiegli Matejciczowi na pomoc i potężnemi uderzeniami kołem w łeb ogłuszyli zwierzę, które następnie wyciągnięto na ląd i zabito. Była to samica, a w ciele jej znaleziono 17 młodych rekinów, 40 centimetrów długich, które za kilka dni byłyby już swobodnie bujały w Adryatyku. Szczęśliwy rybak otrzymał za wyłowienie potworu prawem przepisaną premię 30 zł

— **Angielski pancernik** *Iron Duke*, statek flagowy wiceadmirała Coote, jak donosi depesza z Szanghaju, osiadł na mieliznie w pobliżu tego miasta nadmorskiego

Notatki literacko-artystyczne.

Hozyusz, chwała Polski i wieku, potężna „kolumna wiary“, jak go nazwał z uniesieniem Paweł IV., wielki dostojnik kościoła i niezrównany jego obrońca, podziwiany przez papieży jako mąż opatrznościowy, który magicznem swem słowem zakłał burzę reformacyi i wstrzymał jej zwycięski w Polsce pochód, współczestnik i jeden z prezesów wiekopomnego soboru, obecnie już dzięki źródłowej pracy Eichhorna, rysuje się dość wydatnie na tle burzliwego stulecia a w całym blasku wielkości wystąpi zapewne niebawem, gdy Akademia umiejętności w roku bieżącym, jako w trzechsetletnią rocznicę jego zgonu, wyda zupełny zbiór korespondencyi genialnego kardynała. Jestto postać tak górująca, tak wzniosła i niezłomna w epoce, gdy wszystko się w świecie chwieje i rozprzęga, gdy w rzeczach wiary powstaje niesłychany chaos i zamęt, tak świetnie reprezentująca Polskę wobec chrześciańskiej cywilizacyi Zachodu w porze, gdy rozhukane fale sekciarstwa z niewymowną zaciętością uderzają o skałę Piotrową — że nic nam obojętnem być nie może, co się do niego odnosi. To też ludzie, zamiłowani w przeszłości ojczystego kraju i kościoła z żywą niewątpliwie radością dowiedzą się o niespodziewanem odkryciu wybornego portretu kardynała, którego piękną reprodukcyą zawdzięcza piszący uprzejmości znakomitego prałata. Jak wiadomo, Hozyusz ostatnie dziesięć lat spędził zdala od ojczyzny i dyecezyi, wyprawiony w r. 1569 w poselstwie do papieża. Była to dla niego jako gorliwego syna kościoła bardzo przykra missya, a podjął się jej jedynie z miłości dla Rzeczypospolitej, dla króla, do których był mocno przywiązany wbrew dość powszechnemu mniemaniu, jakoby serce jego płonęło tylko dla sprawy kościoła. Zygmunt August polecił mu, ażeby wyjednał od ojca św. uznanie nowego prawa, które przysądzało państwu annaty, składane dotąd stolicy apostolskiej, oraz aby uzyskał pozwolenie obracania przez kilka lat na potrzeby Rzeczypospolitej świętopietrza. Kardynał zastosował się do królewskiej woli, wyprosiwszy sobie jedynie, aby mu wolno było uchylić się od popierania prawa, przeciw któremu na sejmie sam jak najenergiczniej występował

Nie po różach stąpał Hozyusz w Rzymie; otoczonemu powszechną czcią katolickiego świata, nie szczęściło się na arenie dyplomatycznej szermierki a szczególniej gorliwe jego zabiegi w sprawie barskiej pozostawały zupełnie bez skutku. Pod wrażeniem tych niepowodzeń sędziwy dygnitarz kościelny coraz dotkliwiej odczuwał ciężar wieku i trudów. Odbywał on corocznie willegiaturę w Subiaco. Pewnego razu w obecności kardynała odbyła się w tamtejszem opactwie uroczystość przeniesienia relikwii jakiejś świętej do ołtarza św. Scholastyki. Było to w roku 1578; sekretarz polskiego ambasadora, X. Treter, opisał ową uroczystość a w inicyale rękopisu umieścił akwarellowy portrecik wielkiego księcia kościoła, jakby w przeczuciu, że już niedługo będzie go widział w liczbie żyjących. Jakoż książę biskup warmiński zgasł już w następnym roku, dożywszy 75 lat wieku. Szanowny ten zabytek wynalazł w Subiaco znany zaszczytnie pisarz ks. dr. Pawlicki i kazał odfotografować, pani Helena Bartkiewiczowa zaś w Warszawie robi doskonałe kopie z pierwszego odbicia. Żałować wypada, że dotychczas nie ma w handlu tej wybornej fotografii, która niezawodnie znajdzie wielu amatorów, bo lubo inicyał ks. Tretera nie duży, wykonany jednak po mistrzowsku, ujmuje typowo charakterystykę sławnego starca, z którego twarzy pełnej wyrazu mimo zgrzybiałości bije rozum i energia. Księdzu Pawlickiemu należy się serdeczna wdzięczność za szczęśliwy pomysł sporządzenia odbicia tego świetnego portretu.

OSTATNIA POCZTA

W Izbie niższej parlamentu angielskiego oświadczył 12 b. m. sekretarz stanu Bourke, że rząd angielski nie ma żadnej wiadomości o układzie rossyjsko-tureckim, mocą którego Turcya zrzekłaby się prawa utrzymywania załóg w Bałkanie i obsadzenia niektórych punktów w Rumelii wschodniej. Podobne oświadczenie złożył rząd także w Izbie lordów. Lord Salisbury oświadczył, iż rząd nie ma żadnego powodu do mniemania, żeby sułtan przyjął na siebie zobowiązania, któreby go krępowały w wysłaniu załóg do Bałkanu; wszelako odnośne postanowienie traktatu nie jest obowiązującem lecz tylko uprawniającem (*facultativ*). Sułtanowi przysłuża prawo wysłania załóg do Bałkanu dla obrony granic, ale rzecz naturalna, że podobnie jak inni monarchowie, może z tego prawa zrobić użytek wtedy, kiedy mu to będzie dogodnem tak pod względem politycznym jak finansowym. Z pewnością nie istnieje zamiar zrzeczenia się prawa wysłania załóg, mowca nie słyszał także o zamiarze odroczenia tego na czas nieograniczony, ale prawdopodobnie nie zostaną załogi wysłane, póki granica nie będzie wytyczoną i póki nie nastąpi ewakuacya kraju. Byłoby błędem przypuszczać, że zrzeczenie się tego prawa zawisło od samego sułtana, a przypuściwszy nawet, że sułtan jest tak zaślepionym, iżby się zrzekł tego cennego prawa, to nie mógłby uczynić tego bez zezwolenia mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim. Z powyższych oświadczeń nie trudno wyczytać, że sułtan był skłonnym do zrobienia Rossyi ustępstwa w sprawie obsadzenia Bałkanu i trzymania załóg w wschodniej Rumelii, ale reprezentanci niektórych mocarstw, mianowicie Anglii, założyli swe *veto*, w skutek czego układy nie doprowadziły do rezultatu.

Dzisiaj zbiera się francuska Izba deputowanych a czekają ją trzy drażliwe kwestye mianowicie: projekty Ferry'ego o wychowaniu, wymierzone przeciw „niedozwolonym“ kongregacyom zakonnym mianowicie przeciw Jezuitom, sprawa przeniesienia parlamentu z Wersalu do Paryża i sprawa wyboru Blanquiego w Bordeaux. Projekty Ferryego wywołały żywą agitacyę nietylko w obozie konserwatystów ale także między stronnictwem prawdziwie liberalnem, które nie pojmuje, jak można pogodzić wolność ze ścieśnianiem swobody nauczania. Sprawa przeniesienia Izb do Paryża łączy się z kwestyą t. z. ustaw gwarancyjnych, które omal nie doprowadziły do przesilenia w gabinecie. Namiętną dyskusyę wywoła niezawodnie trzecia sprawa, ale zwycięztwo rządu zdaje się być zapewnionem, gdyż będzie on miał w tej sprawie poparcie nietylko umiarkowanych republikanów ale także prawicy.

Książę Battenberg przybył już do Liwadyi a w ślad za nim podążyła deputacya bułgarska, którą książę w letniej rezydencyi cara przyjmować będzie. Program tego przyjęcia już jest ułożony. Książę powita deputacyę najpierw w uniformie pruskiego porucznika. Następnie przebierze się książę, i przy śniadaniu pojawi się w mundurze rossyjskiego generała z wielką wstęgą orderu Białego Orła i w czapce bułgarskiej. Car przedstawi go w tym stroju deputacyi, która po dwudniowym pobycie w Liwadyi powróci do domu. Książę Battenberg pożegna cara 18 b. m. i odjedzie do Wiednia a stamtąd odwiedzi po kolei Berlin, Paryż, Londyn i Rzym. Z Rzymu uda się do Konstantynopola po *berat* inwestytury a uzyskawszy go, wsiądzie na statek i w Warnie wstąpi na ziemię bułgarską, ubrany w mundur pułkownika milicyi bułgarskiej. Z Warny na Ruszczuk uda się książę do Tirnowy dla złożenia przysięgi a następnie do Sofii, stałej swej rezydencyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 maja. (*Tel. pr.*) Dziś ministrowie konferowali z dr. Rechbauerem, a następnie odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem Najjaśn. Pana w sprawie zamknięcia sesyi Rady państwa.

Wiedeń, 14 maja. W Izbie deputowanych Hoffer interpelował rząd w sprawie zniesienia regulaminu o teatrach, a Zborowski w sprawie nieznających języka krajowego urzędników przy regulacyi podatku gruntowego w Galicyi. Przyjęto ustawy o tępieniu owadu niszczącego winnice i o pożyczce dla Cieplic. Projekt ustawy o zarazie bydlęcej przyjęła Izba 150 głosami przeciw 50 według wniosku komisyi wraz z rezolucyami przez komisyę proponowanemi.

Izba panów uchwaliła kilka pomniejszych ustaw.

Berlin, 14 maja. Przedłożony radzie związkowej projekt konstytucyi dla Alzacyi i Lotaryngii stanowi, że w Strassburgu rezydować będzie namiestnik w miejsce kanclerza państwa i że utworzone tam zostanie ministerstwo składające się z kilku oddziałów. Szef ministerstwa, sekretarz stanu, ma kontrasygnować wszystkie rozporządzenia namiestnika. Dla dawania opinii o projektach ustawodawczych utworzona zostanie rada stanu pod przewodnictwem namiestnika. Do rady związkowej należeć będzie wybrany przez wydział krajowy delegat z głosem doradczym.

Petersburg, 14 maja. Drugi pożar w Orenburgu z 8 b. m. został rychło stłumiony dzięki energicznej pomocy. Dnia 12 b. m. wybuchł znowu pożar i zniszczył połowę dzielnicy kozackiej. Dnia 11 b. m. podczas burzy wybuchł pożar w Uralsku i zniszczył znaczną część miasta. Pożar trwa dalej. Pożar w Irbicie trwał pięć godzin.

Następca tronu odjechał do Petershof.

Konstantynopol, 14 maja. Aleko basza odjedzie do Filipopola, skoro sułtan nada sankcyę przedłożonemu projektowi o odpowiedzialności ministrów.

Porta nie przyjęła projektu ambasadora angielskiego o budowie kolei bagdadzkiej.

Konstantynopol, 14 maja. W. wezyr wystosował do walego w Kossowie instrukcyę celem uspokojenia ludności co do konwencyi z Austryą zawartej.

Rustem basza ma zostać ministrem spraw zagranicznych.

Rzym, 14 maja. Rumelscy delegaci Jankołow i Geszow wręczyli Depretisowi memorjał przedstawiający obawy rumelskich Bułgarów z powodu powrotu Turków. Delegaci wyjeżdżają jutro do Kijowa i Petersburga.

Izba obradowała nad projektem zaprowadzenia obowiązkowego ślubu cywilnego przed zawarciem małżeństwa w kościele.

(*G*) **Wiedeń**. 15 maja. (*Tel. pr.*) Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przyjęto §. 38 ustawy o zarazie bydlęcej, który opiewa: „Koszta ustawienia kordonu na granicach państwa, jak niemniej koszta zamknięcia pewnych okolic w wnętrzu kraju, ponosi właściwy kraj“. Dr. Dunajewski zaprzeczał Radzie Państwa kompetencyi do nakładania ciężarów na budżet krajowy. Kordon graniczny chroni nietylko pojedyńczy jakiś kraj ale całe państwo, a zatem słuszną jest sprawą, aby koszta ponosił skarb państwa, co też mowca wnosi. Komisarz rządowy odparł na to, że kwestya kompetencyi rozstrzygnięta już została przy ustawie o szkołach ludowych, która także nakłada ciężary na budżety krajowe. Wniosek dr. Dunajewskiego upadł. §. 41 ustanawia trzyletni peryod przejściowy, po którego upływie ustawa nabiera zupełnej prawomocności, a dalej orzeka, aby postanowienia wobec Galicyi i Bukowiny najostrzej były wykonywane. Deput. Wagner (z Bukowiny) wnosił pię-

cioletni okres przejściowy. Dep. Jaworski popierał Wagnera i zwalczał w energicznej przemowie wyjątkowe zastrzeżenie dla Galicyi i Bukowiny. Poprawki Wagnera i Jaworskiego upadły.

Wiedeń, 15 maja. (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* odpiera w energicznym artykule wycieczki dzienników przeciw austro-tureckiej konwencyi.

Izba panów kończy jutro swoje obrady, a pojutrze Najj. Pan zamknie sessyę Rady państwa mową tronową.

Presse donosi, że w całej Bułgaryi i Wschodniej Rumelii odbywa się olbrzymi ruch wojsk rossyjskich, celem zupełnej ewakuacyi tych krajów. Ewakuacya będzie prawdopodobnie do 25 lipca skończoną. Wojska transportowane będą morzem.

Znakomitsi reprezentanci wschodnio-rumelskich Bułgarów przekonani, że od Rossyi nie można oczekiwać dalszego poparcia dla wielko-bułgarskich tendencyj, postanowili poddać się orzeczeniom traktatu berlińskiego i wysłali posrednika do Aleko-baszy z prożbą o uwzględnienie narodowych życzeń bułgarskich w obrębie granic uchwał berlińskich.

Wiedeń, 14 maja. (*Telegr. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ kontumacyjny spędzono 312 wołów z powiatów galicyjskich dotkniętych zarazą. Mimo dobrego gatunku cena przy ospałym ruchu wynosiła tylko 43—50 zł.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 maja 1879, godzina 2 min. 25. Losy kredytowe 172·—. Węg. akcye kredyt. 240·—. Akcye anglo-austr. 114·—, Akcye banku Union 76·10, Akcye kolei Karola Ludwika 238·—, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei południowej 77·50, Akcye kolei Alföld 129 75, Akcye kolei Elżbiety 178·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 134·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 124·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 73.75, Galic. oblig. indemn. 89·50, Losy z r. 1864 161·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 96·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 20·50, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 121·25, Rubel papierowy 1·12·3/4, Wiedeńskie losy 118·40. Węgierskie losy 104·25, Mark. niemiecki 57·75. Węgierska renta 93·25. Usposob. silne

Wiedeń, dnia 14 maja, godzina 5 minut. 56. Akcye kredytowe 259·70. Anglo-Austr. —·—. Unionsbank ·——, Kolej Karola Ludwika 239·—, południowa —·—, Renta pap. 66·67, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 93 50, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 95·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·36 1/2. Usposob. —.

Wiedeń, dnia 15 maja, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 260·80, Anglo-austr. 114·25, Akcye banku Union 76 25, Kolej Kar. Ludw. 239·50, Południowa 77·—, Napoleonsdor 9·36 1/2, Rubel papierowy 1·12 1/2, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie bardzo silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.: za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 15 maja 1879 o godz 7 rano.
Barometr 732.64mm. Psychrometr suchy + 7.7°C. Psychrometr wilgotny + 6.0°C. Prężność pary 6.6m. Wilgoć 76% Zachmurzenie 10. Wiatr NW2 Ozon 9. Temperatura powietrza + 6.2oR.
Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 15 maja 1879.

Hotel George'a

Pp. A. Rappaport z Krakowa. A. Benoe z Niegowiec. J. Jakubowicz z Kurzan. S. Matkowski z Jezierzan. R. Kahn z Londynu.

Hotel Angielski.

P. E. Dudziński z Myślatycz.

Hotel Langa.

Pp. T. Schretter z Rosyi. F. X. Krk. z Wiednia. A. Kalmar z Wiednia. S. Schapira z Wiednia.

Hotel pod Białym koniem.

Pp. F. Pokrzywnicki z Romanowego Sioła. W. Zalutynski z Francyi.

Hotel Warszawski.

Pp. K. Kolarzowski z Doliny. M. Szwedzicki z Bóbrki.

Hotel Europejski.

Pp. H. Gross z Wałowiec. R. Lewicki ze Złoczowa. M. Popoff z Tomaszowa. L. Bernadiner z Wiednia.

Hotel Lazarusa.

Pp. I. Bodek ze Złoczowa. L. Löw z Sędziszowa. J. Flintenstein z Przemyśla. J. Schapira z Brodów.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. Czartoryski do Wiązowic. S. Dzieduszycki do Niesłuchowa. W. hr. Ledóchowski do Podwołoczysk. S. hr. Mier do Roguźna. S. Hassiewicz do Warszawy. U. Massalski do Przemyśla. J. Wodecki do Przeworska.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minnt 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 maja 1879.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	237	—	239	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	133	50	136	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	263	50	266	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	224	—	228	—
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	88	35	89	35
„ „ „ 4 pr. „	81	75	82	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	88	35	89	35
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	93	—	93	90
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	93	50	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	88	85	89	85
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	92	25	94	—
5. Losy Miasta Krakowa	19	—	20	50
„ „ Stanisławowa	25	—	26	75
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	40	5	52
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	32	9	42
Półimperyał	9	58	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	53	1	65
„ „ papierowy	1	12	1	14—
100 marek niemieckich	57	40	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 12 maja 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	66.45	66.60
luty-sierpień	66.45	66.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	67.15	67.30
kwiecień-październik	67.75	67.30
Losy z roku 1854 po 250 zł.	116.50	117 —
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	126.—	126 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	130.—	130.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	161.—	161 75
„ „ 1864 „ po 50 „	159.75	160 25
Renty Como po 42 lir. austr.	28 50	29.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.—	143.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100 20	100 40
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	79.05	79.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	85.—	85.50
Galicyi	89.—	89.50
Niższej Austryi	104.75	—.—
Siedmiogrodu	80 75	81.50
Węgier	84.75	85.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	113.25	113.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	259.50	259.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	770.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	564.—	566 —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	177.—	178.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2225.—	2230.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	235.75	236 25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	134 —	134.50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	267.50	268 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	76 75	77.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	97.75	98.25
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	114.75	115.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	92.—	93.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	80.75	—.—
„ „ „ po 5 proct.	88.50	89.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	88 50	89.—
Gal. banku hipot. po 6 proct.	93.50	94 —
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	94.25	94.75
Tow kr. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	91 —	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr	— —	— —
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5 1/2 proct	98.25	98.75
„ „ po 5 proct.	89.50	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	75.60	76.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	71.—	71.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104 —	104.50
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.75	103.—
„ „ „ II emisyi	101.—	101.50
„ „ „ III „	100.75	101 25
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	82.60	83.
z r. 1867	85.—	85.75
z r. 1868	78.25	78.50
z r. 1872	—.—	74.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr	72.25	72.75
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	171.—	172.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	105.25	105.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	17.—
Losy miasta Krakowa	19.75	20.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36 —	36.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.10	17.40
Salma po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	37.60	38.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25.25	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.25	33.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	34 —	34.50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.35	117.55
Paryż za 100 fr.	46.50	46.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.52.—	5.54.—
„ pełnej wagi	5.52.—	5.54.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36 —	9.37.50
Rossyjski imperyał	9.65.—	9.66.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 14 maja 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	65
„ „ „ w srebrze	67	15
Renta w złocie	78	95
Losy pożyczki z roku 1860	124	—
Akcye banku austro-węgierskiego	832	—
„ „ kredytowego	260	—
Londyn	117	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36 1/2
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	[illegible]	75

Dziennik Urzędowy.

3148 3—3) **Edykt.**

L. 969. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ryfki Rosenbluthowej w ilości 65 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 1 lipca, 1 sierpnia i 2 września 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa licytacya realności pod nr. 158 w Dembnie położonej ciała tabularnego niestanowiącej do Michała Gardyana należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 17 złr. 50 ct. Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk 8 lutego 1879.

(3258) **Ogłoszenie.**

L. 20531. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie „Jan Klein“ dnia 26 kwietnia 1879 uwidoczniono, iż tenże synom swoim Adolfowi i Robertowi Klein nadał zbiorową prokurę do prowadzenia piwowarni na Pohulance i że ci prokuranci firmę w ten sposób podpisywać będą, iż przy firmie „Jan Klein“ umieściwszy poprzód dodatek „per procura“ obaj swe imię i nazwisko położoną.

Lwów dnia 3 maja 1879.

(3355) L. 17153.

Ogłoszenie konkursu.

W zakładzie dla kształcenia ogrodników przy lwowskim c. k. ogrodzie botanicznym opróżnione jest jedno miejsce do którego przywiązane jest wsparcie w rocznej kwocie 63 zł. w. a. z galicyjskiego stanowego funduszu sierocińskiego.

Chcący się ubiegać o to miejsce winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 czerwca 1879 i załączyć:

1.) metrykę chrztu na dowód, że 12 rok życia ukończyli, a 18go nie przekroczyli;
2.) świadectwa szkolne na dowód, że przynajmniej czwartą klasę szkół ludowych z dobrym ukończyli postępem:
3.) dowód, że są sierotami po ojcu lub po obojgu rodzicach;
4.) świadectwo ubóstwa;
5.) poświadczenie lekarskie że są fizycznie dostatecznie rozwinięci, aby podołać wszelkim zatrudnieniom ogrodniczym.

Przyjęty do zakładu winien będzie dla rozpoczęcia nauki zgłosić się niezwłocznie do Dyrekcyi ogrodu botanicznego we Lwowie, gdzie otrzyma bezpłatnie wikt i pomieszkanie.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego
we Lwowie dnia 11 maja 1879.

(3274) **Obwieszczenie.**

L. 4979. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Adolfa Schrenka“ którą używać tenże będzie jako właściciel pracowni krawieckiej w Białej, podpisując takową „Adolf Schrenk“

Kraków 21 lutego 1879.

(3090 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6508. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zwiadamia niniejszem p. J. (Jeruchema) Teitelbauma, iż p. Adolf Richter przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 400 zł. w. a. z pn. wniósł, wskutek czego nakaz zapłaty tej sumy z pn. równocześnie wydany został.

Ponieważ pobyt zapozwanego nie jest jest wiadomy, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. dr. pana Jarockiego z zastępstwem p. adw. dr. Salomona na kuratora.

Tym edyktem wzywa się zapozwanego, ażeby w swojem czasie, albo się sam osobiście stawił, albo potrzebnych dokumentów przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki, sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów d. 1 maja 1879.

(3157 1—3) **Edykt.**

L. 16963. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem nieznanych spadkobierców s. p. Antoniego Wawrzonka, że tusądową uchwałą z dnia 27 kwietnia 1878 l. 20030 na prośbę c. k. uprzyw. galic. banku hipotecznego we Lwowie, wydano nakaz zapłaty przeciw Antoniemu Wawrzonek a względnie tegoż leżącej masie spadkowej na zapłacenie trzech rat pożyczkowych po 32 zł. 20 ct. i reszty kapitału 657 złr. 10 cnt. i że dla tejże nieobjętej masy spadkowej ad. dr. Balko kuratorem, zaś adw. dr. Bodek substytutem kuratora ustanowieni zostali.

Lwów d. 26 kwietnia 1879.

(312: 1—3) **Edykt.**

L. 45487. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Berla Neumanna uchwałą równocześnie powziętą wydzielenie parcel gruntowych w łącznej przestrzeni 132 morgów 1411□ sążni z kompleksu dóbr Swoszowa, otwerzenie z takowych nowego ciała tabularnego i zaintabulowanie Berla Neumanna, na właściciela tego nowego ciała tabularnego za równoczesnem zaciągnięciem wszystkich pozycyi stanu biernego dóbr Swoszowa do stanu biernego nowo otworzonego ciała tabularnego dozwolone zostało.

Uchwała ta doręcza się niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom św. p. Olimpii Jaruntowskiej i św. p. Emilii Jaruntowskiej ustanowionemu dlatychże kuratorowi adw. dr. Bobownikowi, któremu adw. dr. Tilla jako zastępcę oddano.

Wzywa się tedy pomienionych sukcesorów, ażeby u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, slbo przez innego zastępcę w należytym czasie się zgłosili, celem przestrzegania swoich praw stosownych użyli środków ile że nie korzystae skutki z zaniechania wyniknąć mogące, sobie przypiszą.

Lwów 5 października 1878.

(3345 1—3) **Edykt.**

L. 1672. C. k. sąd delegowany miejsko-powiatowy wiadomo czyni że na zaspokojenie pretensyi Pinkasa Walkera w kwocie 500 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze pod l. 10 w trzech terminach a to: dnia 4 czerwca 1879, dnia 2 lipca 1879 i dnia 4 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Bykowie pod l. k. 17 ciała tabularnego niestanowiącej, Mikołaja Hliwki własnej, i realności w Bykowie pod l. k. 15, ciała tabularnego niestanowiącej Jana Kołodzieja własnej.

Cena wywołania pierwszej realności 2835 złr. w. a. drugiej 1835 złr. w. a. zakład 10 proc. ceny szacunkowej w gotówce.

Akt opisania, ocenienia i resztę warunków licytacyjnych można w tutejszosądowej registraturze, zaś wykaz zaległych podatków w c. k. głównym urzędzie podatkowym w Przemyślu przejrzeć.

Przemyśl dnia 5 kwietnia 1879.

(3271 1—3) **Edykt.**

L. 5935. W dniach 23 czerwca, 21 lipca i 29 sierpnia 1879 każdocześnie o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności niegdyś ś. p. Stefana Fedorów obecnie Hawryły Fedorów własnej pod n. k. 70. 122 rep. 20 w Cetniawie powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 150 złr. a względnie 137 złr. 27 ct. w. a. z pn. na rzecz zakładu kred. włościańskiego.

Cena wywołania 350 złr. wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów 28 marca 1879.

(3049 1—3) **Edykt.**

L. 11778. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka i Olgę Brzeskich, iż wskutek wniesionego przez M. Landaua pod dniem 24 kwietnia 1879 l. 11778, pozwu wekslowego o 400 złr. uchwałą z dnia dzisiejszego l. 11778 wydano nakaz zapłaty z poleceniem, aby jako akceptanci zaskarżonego wekslu z daty Kraków 2 stycznia 1876, samę wekslową 400 złr. w przeciągu dni 3 zapłacili, lub w tym samym czasie do sądu wnieśli zarzuty. Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie adwokata Markiewicza z substytucyą adwokata Hajdukiewicza. Zaleca się zatem pozwanym, aby przeciw wydanemu nakazowi zapłaty przysługujące im zarzuty albo sami wnieśli w przeciągu dni trzech od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w ogłoszeniach „Gazety Lwowskiej“ zamieszczonym zostanie, lub ustanowionemu kuratoro i dostarczyli środków obronnych, gdyż w razie przeciwnym sami muszą sobie przypisać skutki, wynikające z powodu zaniedbania obrony.

Kraków 25 kwietnia 1879.

(3221 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3186. C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 216 złr. 84 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności p d l. k. 58|93 subrep. 4 w Wołświnie położonej, dłużników Tekli i Anastazego Stelmaszczuków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

26 czerwca
18 lipca 1879
19 sierpnia

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sokal dnia 10 marca 1879.

(3353 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10821. C. k. sąd krajowy wyższy we Lwowie podaje do wiadomości, że pan Władysław Sadowski mianowany reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 lutego 1879 l. 2793 c. k. notaryuszem w Mikulincach w obrębie c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dnia 29 kwietnia 1879 przysięgę służbową złożył i urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów dnia 6 maja 1879.

(3343 1—3) L. 1889.

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę zastępcy Prokuratora Państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku, z roczną remuneracyą w kwocie 250 złr. w. a.

Podania należy wnieść w trzech tygodniach od dnia 3 umieszczenia niniejszego obwieszczenia w c. k. Prokuratoryi Państwa w Rzeszowie, a to ze strony osób w służbie publicznej nie zostających, za pośrednictwem tego c. k. starostwa powiatowego w którego okręgu stale zamieszkują.

Rzeszów dnia 12 maja 1879.

c. k. Prokuratorya Państwa

(3317 1—3) **Edykt.**

L. 1028. C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Mykietę Łazorieka, że w roku 1864 zmarł Dmytro Łazoriek w Słobudce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy Dmytro Łazoriek spadek pozostawił, wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Mykietę Łazorieka, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie się do spadku wniósł, inaczej bowiem takowy z zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie Michaiła Małanczuka ustanowionym przeprowadzonym będzie

Kuty 11 kwietnia 1879.

(3054 1—3) **Edykt.**

L. 1345. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia dwu rat po 27 zł. 60 ct. i reszty kapitału 555 zł. 6 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Frydrykowi Lang wywalczonego przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 11 czerwca 11 lipca i 28 sierpnia 1879 każdokrotnie o godzinie 10tej przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 21 w Dobrzanach w Starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1250 zł.

Zakład wynosi 125 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 28go sierpnia 1879 o godzinie 3 południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być niemogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 2 stycznia 1879 uzyskali ustanawia się P. Mikołaja Machowskiego z Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 5 kwietnia 1879.

(3111 1—3) **Edykt.**

L. 4565. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Juliusza I raelego w kwocie 1200 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 1 lipca w dniu 12 sierpnia i w dniu 2 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 2000 złr. jako prawo ewikcyi w stanie biernym realności pod n. k. 332 st./20 n. w Wieprzu położonej według księgi głównej dla wsi Wieprza tom I pag. 106 n. V on. na rzecz dłużników małżonków Jana i Katarzyny Plaskurów zaintabulowanej i że ta wierzytelność 2000 złr. w. a. na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi wartość nominalna zaintabulowanej wierzytelności, wadyum 1 proc. takowej.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 9 maja 1878 do hipoteki weszli, lub którymby niniejsza rezolucya z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Curzanowskiego w Kętach.

Andrychów dnia 14 grudnia 1878.

(3179 1—3) **Edykt.**

L. 1895. W Sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się dnia 11 lipca 7 sierpnia 10go września 1879 o 10 godzinie publiczna sprzedaż realności Szymona Kurdziela pod l. 30/12 w Markowiźnie położonej.

Cena wywołania 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł. w. a.

Akt opisania. i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Sokołów dnia 30 kwietnia 1879.

(3117 1—3) **Edykt.**

L. 21307. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Wolf Stock przeciw Maxymilianowi Urich pod dniem 2 maja 1879 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 275 wniosł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego ponieważ miejsce pobytu pozwanego Maksymiliana Uricha nie jest wiadome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Łukę kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 2 maja 1879.

(3314 2—3) **Edykt.**

L. 3. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Szymona Rubina, że do likwidacyi później zgłoszonych wierzytelności termin na 16 maja 1879 o 9 rano wyznaczyłem.

Stanisławów 28 kwietnia 1879

komisarz konkursowy

Rybczyński.

(3240 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5266. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Adolfa Dembińskiego właściciela dóbr Klucznikowice w Niedźwiedzie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. pp. z r. 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został Wacław Baczyński c. k. sędzia powiatowy w Ropczycach tymczasowym zaś zawiadowcą masy c. k. notaryusz Dr. Stanisław Strzelbicki.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 19go maja 1879 o godzinie 4tej popołudniu w biórze komisarza konkursowego, na którym stanowić się m ją wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Przed komisarzem konkursowym w c. k. Sądzie powiatowym w Ropczycach.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 20go lipca 1879 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, — i na posłuchaniu w dniu 4 sierpnia 1879 o godzinie 4tej popołudniu odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwania otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie. Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej.

Tarnów dnia 26go kwietnia 1879.

(3336 2—3) **Edykt.**

L. 16309. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego przeciw Szymonowi i Ewie małżon. Rusin w kwotach 138 złr., 138 złr., 138 złr., i 2732 złr. 95 ct. w. a. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 692 $^{2}/_{4}$ nowy, 404 $^{2}/_{4}$ stary, we Lwowie położonej dłużników Szymona i Ewy małżon. Rusin własnej na jednym terminie a to dnia 3 lipca 1879 o godzinie 10 przed południem z tym dodatkiem, że na powyższym terminie realność ta także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przez egzekucyę prowadzący bank w kwocie 6000 złr. przyjęta, wadyum zaś wynosi 300 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O czem się wszystkich interesowanych, jakoteż tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 22 października 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego z swemi prawami względem sprzedać się mającej realności do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego kuratora adwokata dr. Goreckiego z substytucyą adwokata dr. Majewskiego tudzież przez niniejszy edykt uwiadamia.

Lwów dnia 3 maja 1879.

(3284 2—3) **Edykt.**

L. 2329. Tymko Skoczylas z Grzymałowa został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 28 kwietnia 1879 l. 6213 za umysłowo chorego uznanym.

Kuratorem dla niego ustanowiono Gabryela Fajkę z Grzymałowa.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów 6 maja 1879.

(3124 2—3) **Edykt.**

L. 18583. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem A. Szeliskiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż pod dniem 15 marca 1879 w skutek prośby galic. banku kredytowego de praes 10go marca 1879 l. 11903 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 111 zł. 30 ct. w. a. z pn. wydany został.

Gdy miejsce pobytu A. Szeliskiego nie jest wiadome, przeto ustanowiono dla tegoż kuratorem adwokata Dr. Skowrońskiego z substytucyą adwokata Dr. Stromengera i kuratorowi dotyczący nakaz zapłaty doręczono.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlow.

Lwów dnia 26 kwietnia 1879.

(3277 2—3) **Edykt.**

L. 2804. W myśl §. 1 5 ust. konk. i na wniosek komisarza konkursowego znosi się konkurs utworzony tutejszo sądową uchwałą dto 2 listopada 1877 l. 9023 do majątku spółki handlowej „Saul Bach & Sacher Jeżower“, konkurs do majątku Saula Bacha i konkurs do majątku Sachera Jeżowera.

Rzeszów 1 maja 1879.

(3226 3—3) **Edykt.**

L. 407. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 73 złr. 50 ct. z pn. przez zakład kredytowy włościański przeciw Stefanowi i Tance Szczewczukom wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 5 czerwca, 10 lipca i 21 sierpnia 1879 każdokrotnie o 10 godzinie przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 10 w Podsadkach w starostwie lwowskim położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy pożyczce przyjęta w kwocie 200 złr. zakład wynosi 20 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 12 marca 1879.

(3103 3—3) **Edykt.**

L. 18585. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia p. Aleksandra Szeliskiego, że na skutek podania galicyjskiego banku kredytowego pod dniem 15 marca 1879 l. 11904 przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 300 złr. w. a. z pn. wydany został.

Gdy miejsce pobytu p. Aleksandra Szeliskiego nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dla niego kuratora w osobie p. adw. dr. Janowicza z substytucyą p. adw. dr. Bodeka; kuratorowi nakaz zapłaty doręczono, i edykt niniejszy wydany zostaje.

Lwów 26 kwietnia 1879.

(3322 2—3) **Edykt.**

L. 11641. C. k. sąd powiatowy rod je do wiadomości, iż celem zaspokojenia 78 złr. z pn. na rzecz Dawida Ratha odbędzie się dnia 31 maja, 30 czerwca, 19 sierpnia 1879 każdym razem o 10 godzinie w zabudowaniu tusądowym publiczna sprzedaż realności Jurka Budorowicza w Berezowie niżnym pod l. 122 położona nietabularna na 300 złr. oszacowana.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze.

Peczeniżyn 12 grudnia 1878.

(3326 2—3) **Edikt.**

Zl. 8037. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Hereinbringung der Forderung des Josel Rakowitzer per. 4 fl. 65 kr. ö. W. sammt Nebengebühren, die executive Feilbiethung der dem Josef et. Paraska Misiuk gehrigen gepfändeten Realität C. N. 164 in Jabłonów, in drei Terminen am 31 Mai, 30 Juni und 4 August 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingniße, der Pfändungs- und Schätzungsakt, können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn am 15 September 1878.

(3323 2—3) **Edikt.**

Zl. 11821. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Hereinbringung der Forderung des Alter Gugik pr. 100 fl. ö. W. sammt Nebengebühren, die executive Feilbiethung, der dem Iwan Kostiow gehörigen gepfändeten Realität N. C. 36|51 in Kluczów mały in drei Terminen, am 31 Mai, 30 Juni und 28 August 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse, der Pfändungs- und Schätzungsact, können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn d. 20 Dezember 1878.

(3324 2—3) **Edikt.**

Zl. 8322. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringung der Forderung des Dawid Thierfeld pr. 210 fl. ö. W. sammt Nebengebühren, die executive Feilbiethung der dem Iwan u. Maria Andrusiak gehörigen gepfändeten Realität CN. 35 in Kluczów mały in drei Terminen, am 31 Mai, 10 Juni und 20 August 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse' der Pfändungs- und Schätzungsakt, können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn d. 23 September 1878.

(3325 2—3) **Edikt.**

Zl. 10061. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringung der Forderung des Leib Silbenherz pr 80 fl. ö. W. sammt Nebengebühren, die executive Feilbiethung der der lieg. Masse des Iwan Andryczów gehörigen gepfändeten Realität CN. 36 in Rungura, in drei Terminen am 31 Mai, 30 Juni und 29 August 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse, der Pfändungs- und Schätzungsact, können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn d. 1 November 1878.

(2827 2—3) **Kundmachung.**

Z. 3627. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Hereinbringung der Summe von 4000 fl. und 1200 fl. ö. W. sammt 24 proc. Zinsen, vom 7ten September 1876, Executionskosten pr. 6 fl. 23 kr., 5 fl. 8 kr., 23 fl. 71 kr. und 12 fl. 86 kr. ö. W., die öffentliche Feilbietung der den Eheleuten Alexander u. Julie Mrygłodowicz gehörigen, sub Nr. 922, 1602 und 1925 in Tarnopol gelegenen Realitäten, in Einem Termine, am 13 Juni 1879 um 10 Uhr Vormittags zu Gunsten der Markus Samuel Walterstein'schen Konkursmasse mit dem ausgeschrieben, daß diese Realitäten an diesem Termine auch unter dem Schätzungswerthe um jeden Preis im Bureau Nr. 6 unter nachstehenden erleichternden Bedingungen ausgeboten werden:

1. Ausrufspreis 6832 fl. ö. W.
2. Vadium 344 fl. 10 kr. ö. W.

Der Tabularextract so wie der Schätzungsact und die übrigen Bedingungen, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten, sowie diejenigen Hypothekargläubiger, welche nach dem 29 November 1876 an die Gewähr dieser Realitäten gelangten, oder denen dieser Bescheid nicht zugestellt werden könnte, zu Händen des Curators Hrr. Landesadvokaten Dr. Horowitz verständigt.

Tarnopol am 7 April 1879.

(2782 2—3) **Edikt.**

Zl. 14221. Vom k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Executionsangelegenheit des Alexander Schorr und Lipe Bergwerk gegen Salamon und Mendel Landesberg pto. 7500 fl. ö. W. f. N G. zur Hereinbringung der Capitalsforderung pr. 7500 sammt den vom 1 Jänner 1876 laufenden 15 proc. Zinsen der zugesprochenen Kosten pr. 4 fl. 53 kr., 7 fl. 2 kr., 3 fl. 24 kr. und der jetzigen Kosten für die executive Feilbiethung der dieser Forderung zur Hypothek dienenden bereits executiv geschätzen den Schuldnern Salamon und Mendel Landesberg nt. dom. civ. T. I. p. 783 und 785 n. 12, 13 et. 14 haer. eigenthümlich gehörigen in Drohobycz sub. C. N. 28 Stdt. gelegenen Realität, zu Gunsten des Aleksander Schorr u. Lipe Bergwerk bewilligt, und in Drohobycz am 5 Juni, 10 Juli und 13 August 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts vorgenommen werden wird.

Die hauptsächlichsten Lizitationsbedingungen sind:

1. Die den Eheleuten Salamon u. Mendel Landesberg nt. dom. civ. T. I. p. 783 u. 785 n. 12, 13 und 14 haer. eigenthümlich gehörigen in Drohobycz sub. C. N. 28 Stdt. gelegene Realität wird mit Allem was erd- niet- und nagelhaft ist, nach den Angaben des Grundbuches und des Schätzungsprotokolls in Pausch und Bogen bei drei Tagfahrten öffentlich versteigert, jedoch bei der ersten und zweiten Tagsatzung nicht unter dem gerichtlich erhobenen Schätzungswerthe von 18832 fl. 82 kr. ö. W., hingegen bei dem dritten Termine auch unter diesem Betrage ausgeboten und veräußert werden.

2. Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige 10 proc. des Ausrufspreises das ist 1883 fl. 28 kr. entweder in baarem Gelde oder in Büchseln der galiz. Sparkasse und in Pfandbriefen, sei es des galiz. Credit Institutes oder der priv. galiz. Aktien Hipothekenbank in Lemberg oder in anderen börsenmäßigen cautionsfähigen Effecten nach dem letzten Tageskourse der „Lemberger Zeitung" als Vadium zu Händen der Commission zu erlegen.

Das Vadium des Bestbieters wird zur Sicherstellung der Zuhaltung der Feilbietungsbedingnisse bei Gericht zurückbehalten, den übrigen Lizitanten aber nach Beendigung der Feilbietung sogleich zurückgestellt.

3. Sollte der Ersteher diese hier aufgestellten Bedingniße nicht zuhalten, so wird diese den Schuldnern Salamon u. Mendel Landesberg eigenthümlich gehörigen in Drohoby z sub. C. N. 28 Stdt. gelegene Realität auf seine Gefahr und Kosten neuerlich u. z. bei einer einzigen Tagfatzung auch unter Schätzungswerth veräußert.

Für den sich etwa dann ergebenden Kaufpreis, haftet der saumselige Ersteher nicht nur mit dem erlegten Vadium, sondern auch mit seinem gesammten sowohl beweglichen als auch unbeweglichen Vermögen.

Der Schätzungsact, die Tabularextrakte und die weiteren Lizitationsbedingniße, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Drohobycz am 5 April 1879.

(3000 2—3) **Edykt.**

L. 6629. Ck. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że do przymusowej sprzedaży realności pod l. 183 dz. VIII. (Nr. 116 lit. A. B. C. D. E. gm. X.) w Krakowie położonej za pustkę uznanej przez publiczną licytacyę wyznacza się trzeci termin na dzień 1 lipca 1879 o godzinie 10 z rana, na którym ta realność pod warunkami uchwałą z 15 listopada 1878 l. 27816 objętemi edyktami z tej samej daty w Nr 308 309 i 310 Gazety Lwowskiej z 1878 ogłoszonemi z tą jednak zmianą sprzedaną będzie, że sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiek cenę nastąpi, że chęć kupna mający wadyum tylko w kwocie 90 złr. złożyć ma.

Kraków 28 marca 1879.

(3003 2—3) **Edykt.**

L. 2148. C. k. sąd obwodowy wzywa posiadacza weksla oryginalnego w Podhajcach dnia 1 grudnia 1870 przez Arona Goldappera wystawionego, na kwotę 80 złr. a. w. opiewającego, za 8 dni od daty wystawienia w Podhajcach płatnego przez Menachema Tille akceptowanego i następnie pod dniem 4 lutego 1871 na Nathana Goldappera żyrowanego, ażeby ten dokument w przeciągu dni 45, od dnia 3 umieszczenia tego ogłoszenia liczyć, tutejszemu sądowi obwodowemu przedłożył inaczej za umorzony uznany zostanie.

Złoczów dnia 29 marca 1879.

(3016 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 18584. Ces. król. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni p. A. Szeliskiemu, iż galicyjski bank kredytowy przeciw niemu na dniu 10 marca 1878 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 180 złr. a. w. z pn. wniósł, wskutek którego w dniu 15 marca 1879 l. 11905 nakaz zapłaty sumy 180 złr. a. w. z pn. wydanym został.

Ponieważ miejsce pobytu p. A. Szeliskiego niewiadomem jest, ustanowił sąd krajowy dlań do zastępowania go, na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dra. Dziubińskiego z substytucyą tutejszego adwokata Dra. Gajewskiego kuratorem z którym sprawa ta, wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał i sądowi oznaimił, słowem stosownych do obrony środków użył; gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 19 kwietnia 1879.

(3007 2—3) **Edykt.**

L. 1031. C. k. sąd powiatowy odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 200 w Wysokiej 945 złr. w. a. oszacowanej dnia 7, 21 sierpnia i 4 września 1879 o 10 rano.

Wadyum $^{10}/_{100}$.

Frysztak 4 kwietnia 1879.

(3292 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 184. W dniach 17 czerwca, 16 lipca i 18 sierpnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 120|63 w Nowosiółkach położonej Wasyla Szeptyckiego własnej, na rzecz zakładu kred. włościańskiego celem pokrycia 166 złr. 86 ct. z tem że na pierwszych dwóch terminach będzie realność rzeczona tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim zaś i niżej tej ceny sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł.
Wadyum 50 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Rudki 20 lutego 1870.

(3291 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 183. W dniach 17 czerwca, 16 lipca i 18 sierpnia 1879, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 109/98 w Nowosiółkach położonej Onufrego i Maryi Rosnaniaków własnej, na rzecz zakładu kred. włościańskiego, celem pokrycia 173 złr. 46 ct. z tem, że na pierwszych dwóch terminach będzie realność rzeczona tylko za cenę szacunkową lub wyższą na trzecim zaś i niżej tej ceny sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł.
Wadyum 40 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Rudki 20 lut go 1879.

(2931 2—3) **Edykt.**

L. 10375. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności 100 złr. a. w. z pn. Małki Iuslicht odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 79 w Goryni położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Jana i Anny Kubarycz Hoszowskich własnej w tutejszym sądzie a to na dniu 15 lipca, 14 sierpnia i 25 września 1879, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za, lub wyżej, na trzecim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 138 złr. a. w.

Bliższe warunki, tudzież akt opisania i oszacowania mogą mający chęć kupienia w tutejszo-sądowej registraturze podnieść.

Bolechów 2 lutego 1879.

(3338 2—3) L. 312/R. S. O.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii mojżeszowej w szkołach pospolitych na Kazimierzu za rocznem wynagrodzeniem 450 zł.

Ponieważ nauka religii mojżeszowej w rzeczonych szkołach udzielaną bywa w języku polskim, przeto winni się kandydaci wykazać: dokładną znajomością języka polskiego, obywatelstwem austryackiem i uzdolnieniem dotyczącej władzy duchownej do udzielania tej nauki.

Podania w potrzebne dowody zaopatrzone należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy duchownej do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie najdalej do końca czerwca b. r.

Reprezentacyi kr. gł. miasta Krakowa przysługuje prawo prezenty.

Podania nieudowodnione należycie lub spóźnione nie znajdą uwzględnienia.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska.

Kraków 9 maja 1879.

(3114 2—3) **Edykt.**

L. 6680. C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że w dniu 12 stycznia 1877 umarła w Miechowicach wielkich Apolonia z Jurków Augustynkowa z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia i że do spadku po niej pozostałego, konkursuje na mocy ustawy syn jej pełnoletni Hilary Augustynek.

Ponieważ miejsce pobytu Hilarego Augustynka nie jest wiadome, przeto tenże wzwany zostaje, aby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tego w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej", zgłosił się w tutejszym ck. sądzie i oświadczenie do spadku tego wniósł w przeciwnym bowiem razie spadek pertraktowanym będzie z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym, Bartłomiejem Pudłem.

Radłów dnia 21 stycznia 1879.

(3330 2—3) **Edykt.**

L. 55. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 220 złr. z pn. przez Katarzynę Palij przeciw Maksymowi Czaban wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 5 czerwca, 10 lipca i 14 sierpnia 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 11 w Głuchowcu w starostwie lwowskim położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 764 złr. zakład wynosi 77 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 1 marca 1879.

(3335 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12175. W celu zabezpieczenia przełożenia gościńca państwowego przez górę „Mielniczna" w 117 i 118 kilometrze traktu Dobromilskiego odbędzie się w c. k. starostwie Samborskiem dnia 9 czerwca 1879 licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Koszta tej budowy wynoszą w cenie fiskalnej ogółem 2482 złr. 15 ct.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż dotyczące plany budowy mogą być przejrzanemi w c. k. starostwie Samborskiem, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5 % wadyum, z wyrażem ceny nie tylko cyframi, ale i literami w oznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według przepisów. lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnionemi.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 9 maja 1879.

(3053 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9646/7449. Dnia 23 czerwca, dnia 28 lipca i dnia 1 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności wiejskiej pod nr. 16 w Kozodrzy, dłużnika Szymona Szkutaka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na pokrycie pretensyi Franciszka Giebułtowskiego w kwotach 76 złr. i 90 złr. 88 ct. w. a. z pn. i Issera Islera w kwocie 60 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 700 złr. w. a. wadyum 70 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokóła zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ropczyce dnia 28 kwietnia 1879.

(3339 2—3) L. 319.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia:

a.) jednej posady nauczycielki dla wyższych klas szkoły wydziałowej żeńskiej do przedmiotów naukowych objętych I. grupą przepisów egzaminacyjnych dla szkół wydziałowych, z płacą roczną 900 zł.

b.) dwóch posad nauczycielek młodszych z płacą roczną 420 zł. w szkole wydziałowej żeńskiej;

c.) dwóch posad nauczycielek młodszych z płacą roczną 420 zł. w żeńskiej szkole na Kazimierzu.

Kandydatki ubiegające się o rzeczone posady mają wnosić podania zaopatrzone w przepisane dowody służbowe za pośrednictwem swych bezpośrednio przełożonych władz do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie do 15 czerwca b. r.

Prawo prezenty na wszystkie posady przysługuje Reprezentacyi miasta Krakowa.

Podania w potrzebne dowody służbowe niezaopatrzone, lub spóźnione, nie znajdą uwzględnienia.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska.

Kraków dnia 1 maja 1879.

(3312 2—3) **Edykt.**

L. 1713. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, iż dnia 24 czerwca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tym sądzie egzekucyjna sprzedaż należącej do Agnieszki Dąbrowskiej połowy realności w Wesołej pod l. k. 69 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Uszera Schnell w kwocie 35 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 405 złr. w. a. wadyum 40 złr. 50 ct. w. a.

Protokół zastawnego opisania i oszenienia tej realności i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Dubiecko dnia 9 kwietnia 1879.

(3299 2—3) **Edykt.**

L. 15655. C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że w dniach 17 czerwca 15 lipca i 21 sierpnia 1879 o godzinie 10tej rano sprzedawaną będzie w sądzie na zaspokojenie pretensyi banku włościańskiego w kwocie 500 zł. w. a. z pn. realność Stefana Kędybaluka pod l. 134 w Nagorzance położona nietabularna a to dopiero na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej 1200 złr. wal. austr.

Wadyum 120 złr. w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Buczacz 31 marca 1879.

(3302 3—3) **Edykt.** L. 1551.

Sąd powiatowy Kęcki do egzekucyjnej sprzedaży jednej szóstej części realności pod l. k. 288 d./380 na Kęckich górach położonej do Jana Boby należącej celem ściągnienia Walentemu Bobie przypadającej pretensyi 17 zł. 69 ct. z pn. trzeci termin na dzień 9 czerwca 1879 godzinę 10 rano wyznacza.

Kęty 15 kwietnia 1879.

(3275 3—3) **Edykt.**

L. 1575. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza, że celem zaspokojenia wierzytelności uprz. powszechnego zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu w kwotach 71388.88 franków i 83150.30 franków w złocie z pn. wyznacza do przymusowej sprzedaży dóbr Cieklin z przyległościami Wola Cieklińska, Dulabki, Dzielec, Radość, Pagórek i Dobrzynia z pn. dłużnika Hermana Gebera własnych trzeci termin licytacyi na dzień 20 czerwca 1879 roku o godzinie 10tej rano, na którym to terminie pomienione dobra, sprzedane zostaną poniżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiekbądź najwyższą cenę, która przy licytacyi będzie zaofiarowaną — zresztą zaś pod warunkami uchwałę z 11go września 1878 do liczby 9705 ustanowionemi a w numerach 275, 277 i 278, urzędowej Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonemi, o ile orzeczeniem c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z 24 grudnia 1878 l. 29160 i powyższym ułatwiającym warunkiem nie zostały zmienione.

Przemyśl 31 marca 1879.

(3288 3—3) **Edykt.**

L. 5670. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia, że dnia 23 maja, 27 czerwca i 1 sierpnia 1879, odbędzie się tu w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 31 w Lubaczowie, dłużnika Tomasza Kornagi własnej, ku zaspokojeniu wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie w kwocie 17 złr. 96 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 80 zł w. a. zakład 10%.

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 30 grudnia 1878.

(3268 3—3) **Edykt.**

L. 1107. C. k. sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza że na zaspokojenie 115 zł. odbędzie się licytacya realności pod l. 52 w Stojanowie, Marka Botiuka własnej, na rzecz Iwasia Parachima w terminach 10 czerwca, 10 lipca i 12 sierpnia 1879 zawsze o godz. 9 z rana w tutejszym sądzie.

Cena wywoławcza 880 zł.

Wadyum 88 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 24 marca 1879.

(3295 3—3) **Edykt.**

L. 5077. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Elki Adolf i mianuje p. c. k. adjunkta sądowego Józefa Lorenza komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata Dra. Skórskiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 21 maja 1879 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zastępcy masyi zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 18 czerwca 1879, w którym to terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie w dniu 7 lipca 1879 winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 7 maja 1879.

(3032 3—3) **Edykt.**

L. 179. Celem zaspokojenia sumy 250 złr. odbędzie się dnia 26 czerwca i 17 lipca 1879 r. o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 471 w Grzymałowie położonej — ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużników Wasyla i Karoliny Żułkowskich własnej, na rzecz Łazarza Boral za cenę szacunkową 670 złr. lub wyżej takowej.

Zakład wynosi 67 złr.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Na przypadek gdyby przy drugim terminie nikt z licytantów nie stanął wyznacza się do ustanowienia warunków lżejszych termin na 31 lipca r. o godzinie 10 rano — do którego się wszystkich wierzycieli zawzywa z tem iż niestawający się będą policzeni do większości głosów wierzycieli obecnych.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów dnia 5 kwietnia 1879.

(3306 3—3) L. 3082.

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Złoczowie a wrazie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej jest opróżniona posada woźnego z płacą roczną 300 złr. prawem posunięcia na wyższą płacę roczną 350 złr. ubiorem służbowym i 25% dodatkiem aktywalnym.

Następnie jest opróżnionych 10 posad woźnych sądów powiatowych w Galicyi wschodniej z płacą roczną 250 złr., prawem posunięcia na wyższą płacę roczną 300 złr. ubiorem służbowym i 25 proc. dodatkiem aktywalnym.

W końcu jest opróżnionych 5 posad dozorców więźniów a to: przy sądzie krajowym we Lwowie i przy sądach obwodowych w Przemyślu, Stanisławowie, Tarnopolu i Złoczowie lub w razie przeniesienia przy innym sądzie obwodowym Galicyi wschodniej z płacą roczną 300 złr. ubiorem służbowym i 25 prc. dodatkiem aktywalnym.

Ubiegający się o te posady, wniosą w drodze przepisanej swe należycie udokumentowane podania do dnia 15 czerwca 1879 do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów dnia 10 maja 1879.

(3311 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1322 W celu zaopatrzenia szkół stałymi nauczycielami rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. w powiecie złoczowskim a) przy szkołach etatowych z płacą 300 złr.

1. w Jarosławicach
2. w Kabarowcach
3. w Juśkowicach
4. w Kudynowcach
5. w Mitulinie
6. w Stronibabach
7. w Żukowie
8. w Żulicach

II. w powiecie brodzkim a) przy szkołach etatowych z płacą 300 zł.

1. w Buryłowie
2. w Ciszkach
3. w Chmielnie
4. w Dubiu
5. w Kadłubiskach
6. w Nakwaszy
7. w Palikrowach
8. w Suchodołach
9. w Zagórzu
10. w Zawidczu

Kandydaci ubiegający się o którąkolwiek z wymienionych posad mają wnieść za pośrednictwem swych przełożonych władz swe podania zaopatrzone wykazem lat poprzedniej służby i odnośnymi atestatami służbowymi które stemplowane być powinne najpóźniej do 25 czerwca 1879 przyczem się nadmienia, iż podania bez wykazu i przynależnych świadectw przyjęte nie zostaną.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Złoczów dnia 10 maja 1879.

(3276 3—3) **Edykt.**

L. 3863. C. k. sąd powiatowy w Przemyślu ogłasza, że dnia 23 czerwca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w biorze l. 6 licytacya folwarku „Brubacherówka" w Trościańcu w powiecie Jaworowskim położonego do Daniela Brubachera należącego na 5000 złr. ocenionego na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Wadyum wynosi 500 złr.

Przy licytacyi folwark na sprzedaż wystawiony za jakąkolwiek cenę sprzedanym zostanie, byle tylko takowa długi pokrywała.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem uwiadamia się strony i wierzycieli.

Dla wierzycieli, którzy po dniu 9 września 1877 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną ustanowionym został kuratorem adwokat Dr. Gaweł.

Przemyśl 9 kwietnia 1879.

(3283 3—3) **Edykt.**

L. 141. C k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 20 czerwca, dnia 18 lipca i dnia 22 sierpnia 1879, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w kancelaryi tegoż sądu sprzedaż przez publiczną licytacyę pola „Zadorożek" zwanego, do realności gruntowej l. domu 33 w Połuchowie należącego na 160 złr. oszacowanego, celem ściągnięcia sumy 100 zł. z pn. przez Józefa Surgalskiego przeciwko Michałowi Denedze wywalczonej.

Pole to nie jest dotychczas przedmiotem księgi gruntowej.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany dnia 17 marca 1879.

(3009 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7800. Na dzień 5 czerwca 1879, przed południem wyznaczam termin w sprawie masy rozbiorowej Antoniego Krzysztoforskiego w celu powzięcia uchwały co do sprzedaży realności pod l. k. 56 w Krośnie położonej do powyższej masy rozbiorowej należącej, na który dzień tak wierzycieli konkursowych jako też hipotecznych do biura podpisanego komisarza konkursowego się wzywa.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno dnia 1 marca 1879.

(3294 3—3) **Obwieszczenie**

L. 5190. W dniach 17 czerwca, 16 lipca i 18 sierpnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 60 w Kupnowicach położonej, Jędrzeja Kaczmara własnej, na rzecz Berla Mugier celem pokrycia 52 złr. 50 ct. z tem, że na pierwszych dwóch terminach będzie realność rzeczona tylko za cenę szacunkową lub wyższą na trzecim zaś i niżej tej ceny sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 865 zł.

Wadyum 86 złr. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rudki dnia 30 stycznia 1879.

(3297 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7042. Podaje się do powszechnej wiadomości, iż konkurs do majątku Józefa Braunera handlującego towarami żelaznemi w Nowym Sączu uchwałą tutejszą z dnia 31 lipca 1877 l. 4039 otworzony na zgodny wniosek zgłoszonych wierzycieli konkursowych zniesiony został.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 31 grudnia 1877.

(3273 3—3) **Edykt.**

L. 9564 C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 10 czerwca, 10 lipca i 12 sierpnia 1879 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w gmachu tegoż sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 351 dz. VIII w Krakowie położonej, Hani Jetti Stern wedle d. VI pag. 231 n. 1 haer. własnej dozwolona uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 22 marca 1879 l. 9163 na rzecz uprzyw. galic. akcyjnego banku hipot. we Lwowie pod następującemi warunkami: Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 8000 złr. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% ceny wywołania to jest sumę 800 złr. w gotówce lub w publicznych papierach wartościowych według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone. Reszta warunków licytacyjnych, oraz wyciąg hipoteczny rzeczonej realności przejrzane być mogą w registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu wierzycieli hipotecznych, ktorzyby po dniu 14 lutego 1879 weszli do hipoteki lub którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła ustanawia adw. dr. Trojnalskiego z substytucyą adwokata Wechslera.

Kraków 11 kwietnia 1879.

(3279 3—3) **Edykt.**

L. 5229. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności powszechnego austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego w sumie 50.000 franków z należytościami dodatkowemi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna dóbr Nieczajny do Kaźmierza Iłowieckiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w czwartym terminie dnia 23 czerwca 1879 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 40630 złr. w. a.

Gdyby tej ceny nikt nie ofiarował nastąpi sprzedaż za cenę jakąkolwiek najwyższą ofiarowaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2030 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 11 kwietnia 1879.

(3304 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2210. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 18 listopada 1878 l. 9660 w numerach 6, 7 i 8 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 29 w Humieńcu położonej Mikołaja Zawidowskiego własnej na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie czterech rat po 32 złr. i reszty kapitału 657 złr. 10 ct. wyznacza się nowy termin na dzień 19 czerwca 1879 godzina 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 85 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec 8 kwietnia 1879.

(3293 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 704. W dniach 17 czerwca, 16 lipca i 18 sierpnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 109/98 w Rozdziałowicach położonej Dominika i Naćki Hynda i Józefa Kiereczyńskiego własnej na rzecz zakładu ogól. rol. kred. dla Galicyi i Bukowiny celem pokrycia 600 złr. z tem, że na pierwszych dwóch terminach będzie realność rzeczona tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim zaś i niżej tej ceny sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 1200 złr. zaś wadyum 120 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Rudki 10 marca 1879.

(3285 3—3) **Edikt.**

Zl. 1249. Am 19 Mai, 3 Juni und 26 Juni 1878 um 10 Uhr Vormittags werden in der Executionsangelegenheit des Jakob Elster gegen Iwan Hnatów pto. 1213 fl. ö. W. s. N. G. zwei keinen Tabularkörper bildenden in Kalników sub. Nr. 47 gelegenen, auf 185 fl. abgeschätzten Gebäude und ein Grundstück des Schuldners im hiergerichtlichen Lokale feilgebothen bei welchen zwei ersten Terminen diese Objecte nur um oder über den Schätzungspreis beim dritten auch unter dem Schätzungspreise verkauft werden.

Das Vadium wird auf 18 fl. 50 kr. ö. W. bestimmt.

Die näheren Feilbiethungsbedingungen erliegen in den Akten der hiergerichtlichen Registratur.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Krakowiec d. 5 April 1879.

(3281 3—3) **Edykt.**

L. 2465. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem przedsięwzięcia dozwolonej uchwałą ts. z dnia 26 lutego 1879 l. 3352 na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności Tarnowskiej w sumie resztującej 118 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi sprzedaży egzekucyjnej realności gruntowej pod l. 111 w Tarnowie na Strusinie położonej do Stanisława Sowizrzała należącej, nie mającej ciała tabularnego, wyznaczony został po przesłuchaniu stron interesowanych co do warunków lżejszych czwarty termin na dzień 16go czerwca 1879 godzinę 10tą przedpołudniem, na którym ta realność za jaką bądź cenę, chociażby niższą od ceny szacunkowej 3369 zł. 47 ct. w. a. sprzedaną będzie.

Wadyum złożyć się mające wynosi 337 zł. w. a.

Resztę warunków akt zastawniczego opisania i akt szacunkowy przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Tarnów 20 marca 1879.

(3282 3—3) **Edykt.**

L. 167. C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza iż celem zaspokojenia sumy wekslowej 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem na rzecz Teodora Daniłów 9 czerwca 7 lipca i 4go sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej z rana, na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej publiczna sprzedaż przymusowa realności pod 17/11 w Łówczy położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Michała Zarzecznego własnej.

Wadyum 35 zł. w. a.

Akt egzekucyjnego opisania i oszacowania tej realności, tudzież dalsze warunki licytacyjne są do przejrzenia w tutejszosądowej registraturze.

Cieszanów dnia 20 lutego 1879.

(2980 3—3) **Edykt.**

L 4092. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Chaji Sury Hausfeld równocześnie przeciw Józefowi i Rafałowi Kajetanowiczom nakaz płatniczy względem sumy 60 złr. w. a. z pn. wydanym został.

Gdy miejsce pobytu Rafała Kajetanowicza sądowi nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata Maranorosza z substytucyą adwokata Rascha i temuż się powyższy nakaz płatniczy doręcza, polecając dłużnikowi, aby w wyznaczonym do wniesienia zarzutów terminie pomienionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż w przeciwnym razie wyniknie z tąd niekorzystne skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Kołomyja dnia 26 kwietnia 1879.

(3125 1—3) **Edykt.**

L. 18976. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż Franciszek i Marya Szczudłowscy o uznanie prawa żądania ewikcyi za bezpieczną sprzedaż kawałka nabyteg. gruntu i obowiązku wykreślenia z onegoż wszystkibh ciężarów za przedawnione wykreślenie tego prawa i obowiązku ze stanu biernego realności pod l. 359¼ tudzież wyeliminowanie tychże z ceny kupna przeciw Janowi i Juliannie Schimser pod dniem 19 kwietnia 1879 l. 18976 pozew wnieśli o pomoc sądową prosili, w skutek czego pozew uchwałą z dnia 26 kwietnia 1879 l. 18976 do pisemnego postępowania celem wniesienia obrony w przeciągu 90 dni dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Krowczyńskiego ze substytucyą adw. Dr. Dobrzańskiego kuratorem mianował, z którym niniejszego sprawa weole ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych Jana i Julianny Schimser aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawny ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stósownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 26 kwietnia 1879.

(3048 1—3) **Edykt.**

L. 3254. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, wzywa każdego, kto by się znajdywał w posiadaniu książeczki wkładkowej Krakowskiej kasy Oszczędności l. 19300 na 102 zł. opatrzonej napisem "Pokładne kościoła parafialnego w Czernichowie" lub takiejże książeczki wkładkowej l. 19302 na 316 zł. opatronej napisem "Komitet parafialny w Czernichowie" — aby o tem w przeciągu 6 miesięcy od dnia w którym niniejszy edykt w ogłoszeniach Gazety lwowskiej po raz trzeci zamieszczonem będzie, sąd tutejszy zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym obydwie wymienione powyżej książeczki wkładkowe krakowskiej kasy Oszczędności za nieistniejące uznane będą.

Kraków 7 lutego 1879.

(3123 1—3) **Edykt.**

L. 17159. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Dąbrowskiego, iż na prośbę Mikołaja Biernackiego uchwałą z 6 lipca 1878 l. 31464 wykreślenie sumy 445 zł. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Boczów na rzecz Jana Dąbrowskiego zaintabulowanej, dozwolone zostało.

Ustanawiając równocześnie dla Jana Dąbrowskiego kuratora w osobie adwokata Dra. Goreckiego z substytucyą adw. Nurkowskiego, wzywa się go, aby tymże swoim zastępcom niezwłocznie potrzebnej udzielił informacyi, gdyż inaczej szkodliwe skutki zaniedbania sam przypisać sobie będzie musiał.

Lwów d. 19 kwietnia 1879.

(3034 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7614. Na dniu 30 czerwca 28 lipca i 25 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, w tusądowym zabudowaniu odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności gruntowej pod l. k. 69/31 w Spornym attinens Korczyna położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Franciszka Tomkiewicza własnej, na rzecz Samuela Reich ptto 100 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 250 zł. w. a. wadyum 25 zł. w. a. reszta warunków akt opisania i oszacowania w registraturze do przeglądnienia.

C. k. sąd powiatowy

Krosno d. 21 stycznia 1879.

(3028 1—3) **Edykt.**

L. 1389. C. k. sąd del. miej. w Rzeszowie ogłasza, iż w drodze egzekucyi wyroku polubownego z 19 sierpnia 1850 w sprawie Hersza Reicha przeciw Kazimierzowi i Maryannie Budzyńskim zapadłego dozwolił egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 175 złr. m. k. i kosztów w kwocie 6 złr. 2 ct. w stanie biernym realności pod l. k. 239 w Rzeszowie położonej.

O czem się małżonków Kazimierza i Maryannę Budzyńskich a względnie niewiadomych z nazwiska, życia i miejsca pobytu ich spadkobierców lub prawonabywców dla których kurator w osobie adw. dr. Fechtdegena z substytucyą adw. Reinera został ustanowiony, zawiadamia.

Rzeszów 26 lutego 1879.

(3278 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2760. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski znosi niniejszem w myśl §. §. 156—158 ustawy konk. konkurs do majątku Feigi 1 ślubu Lustmann 2 ślubu Guttmaun, właścicielki handlu mąki w Rzeszowie, uchwałą z dnia 16 maja 1878 l. 3966 otworzony.

Rzeszów 1 maja 1879.

(3056 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1790. C. k. sąd powiatowy w Szczercu wskutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 7 lutego 1879 l. 2314 przedsięweźmie celem wydobycia trzech rat po 23 złr. i reszty kapitału 432 złr. 80 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od dłużników Franciszka i Katarzyny Kühner się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 69 w Dornfeldzie w starostwie lwowskiem położonej w dniach 11 czerwca i 11 lipca 1879 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 5250 złr., wadyum wynosi 525 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 11 lipca 1879 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 2 stycznia 1879 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego z Szczerca.

Szczerzec 10 kwietnia 1879.

(3351 1—3) **Edykt.**

L. 19863. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na prośbę firmy Józef Thom i syna przeciw Sewerynowi Augustynowiczowi z dnia 27go lutego 1879 do l. 10012 uchwałą z dnia 1 marca 1879 nakaz zapłaty sumy wekslowej 955 zł. 55 ct. z odsetkami po 6 prc. od d. 1 października 1878 i kosztami sądowymi 5 zł. 87 ct. w. a. przeciw pozwanemu wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Seweryna Augustynowicza jest niewiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszta i szkodę, tutejszego adwokata Dra Jamińskiego z zastępstwem ad wokata Dra Gajewskiego kuratorem mianował, któremu powyższy nakaz zapłaty doręczony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 3 maja 1879.

(3270 1—3) **Edykt.**

L. 1779. W dniach 23go czerwca, 21 lipca i 29 sierpnia 1879 każdocześnie o 10 godzinie przedpołudniem odbędzie się w sądzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Michała Rudego Hryniszynego własnej pod l. k. 81 w Strutynie wyżnym powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 178 zł. 33 ct. w. a. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 600 zł. wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów 26 kwietnia 1879.

(3227 1—3) **Edykt.**

L. 1906. W Sądzie powiatowym Sokołowskim odbędzie się dnia 11 lipca 7 sierpnia 10go września 1879 o 10 godzinie rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod 101 w Staniszewskiem Jana Kuurego własnej.

Cena wywołania 940 zł.

Wadyum 94 zł.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych w registraturze przejrzeć można.

Sokołów dnia 30 kwietnia 1879.

(3150 1—3) **Edikt.**

Zl. 7788. Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird anläßlich der von der Jonta Fossler wider den unbekannten Orts in Russland weilenden Dmytro Barański aus Bielowce auf Zahlung von 26 fl. ö. W. s. N. G. unterm 2 November 1878 z. Z. 7788 ausgetragenen Klage Andrij Prodan Grundwirt aus Bielowce zum Curator des abwesenden Belangten bestellt, zur mündlichen Verhandlung im Bagatellverfahren über diese Klage die Tagfahrung auf den 4 August 1879 um 9 Uhr Vormittags angeordnet und Belangter aufgefordert dem bestellten Curator die nöthige Information zu ertheilen, oder aber einen andern Vertreter zu bestellen, widrigens er die allenfälligen nachtheiligen Folgen sich selbst zuzuschreiben haben würde.

Mielnica d. 28 Dezember 1878.

(3063 1—3) **Edikt.**

Zl. 19395. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird hiemit bekannt gegeben, daß Elias Friedenthal u. Golde Friedenthal gegen die dem Leben und Aufenthalte nach unbekannten Sophie Landau, Karl Landau, Josef Landau, Abraham Landau u. Fanny Rosa zw. N. Landau durch Curator wegen Anerkennung der Tilgung der über Realität Nr. 446²/₄ haftenden Restschuld pr. 75 fl. C. M. s. N. G. und Einverleibung der Löschung dieser Summe beim hiesigen k. k. Landesgerichte eine Klage unterm 22 April 1879 Zl. 19393 ausgetragen haben.

Es werden somit die dem Leben und Aufenthalte nach unbekannten Sophie Landau, Carl Landau, Abraham Landau u. Fanny Rosa zw. N. Landau aufgefordert ihre Rechte zu vertheidigen mit dem, daß die obige Klage zum schriftlichen Verfahren mit der Aufforderung dekretirt wurde, die Einrede binnen 30 Tagen zu erstatten, und daß ihnen dem Leben und Aufenthalte nach unbekannten Belangten ein Gemeinschaftlicher Curator in der Person des Landesadvokaten Dr. Romanowski mit Stellvertretung des Adv. Dr. Raabe bestellt wurde.

Lemberg d. 26 April 1879.

(3356 1—3) L. 18048.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania z początkiem roku szkolnego 1879/80 jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. akademii MARYI TERESY w Wiedniu, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc sobie życzy umieścić w tej akademii syna lub młodzieńca poruczonego swej opiece winien podać o to do Wydziału krajowego najdalej do dnia 31 maja 1879 dołączając do podania co następuje:

1.) Metrykę chrztu kandydata należycie legalizową, na dowód że tenże ukończył rok ósmy a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.

2.) Świadectwo szkolne na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasą szkół pospolitych (dawniej normalnych).

Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć również świadectwo moralności, wydane przez miejscowego duszpasterza.

3.) Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia kandydata tudzież poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy.

4.) Świadectwo o stanie majątkowym, wydane przez miejscowego duszpasterza a zatwierdzone przez zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne; nakoniec

5.) Deklaracyę podającego, że w razie przyjęcia do akademii sprawi kandydatowi pierwsze oporządzenie, a nadto że w takim razie płacić będzie do kasy akademickiej na uboczne wydatki corocznie po 200 zł. w. a.

Program akademii oraz informacyę o szczegółach wyprawy dla ucznia przejrzeć można w archiwum Wydziału krajowego.

Przyjęcie do akademii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1879/80 w miesiącu wrześniu.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego albo do innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
we Lwowie dnia 12 maja 1879.

(3354 1—3) L. 8474.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania w bieżącem półroczu szkolnem dwóch stypendyów w rocznej kwocie po 72 zł. w. a. z fundacyi księdza JANA PIŁONIA ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla krewnych ś. p. fundatora a dopiero w braku krewnych mogą być nadane obcym, wszakże tylko takim, którzy pochodzą ze Starego Bystrego.

Kompetenci winni się wykazać, że uczęszczają do szkół publicznych z dobrym postępem i nienagannemi obyczajami. Pobór stypendyów nadanych trwać będzie aż do ukończenia studyów.

Podania zaopatrzone dowodami pokrewieństwa z ś. p. fundatorem a względnie pochodzenia ze Starego Bystrego, tudzież metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i świadectwami szkolnemi wnosić należy za pośrednictwem Dyrekcyi zakładów naukowych, do których kompetenci uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 czerwca 1879.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem
we Lwowie dnia 2 maja 1879.

(3346 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 702. Dnia 3 czerwca, dnia 8 lipca i dnia 5 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya połowy realności nr. 67 w Dębicy, dłużniczki Franciszki Ciołek własnej ciała tabularnego, nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi Jędrzeja Kudłatego w kwocie 53 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dębica dnia 22 kwietnia 1879.

(3349 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2041. C. k. sąd powiatowy Tłumacz uwiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się w trzech terminach dnia 11 czerwca, 10 lipca, 12 sierpnia 1879 każdym razem o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż ³/₈ części realności pod l. k. 190/344 w Tłumaczu Benjamina kantora należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 złr. wadyum wynosi 30 złr.

Protokół opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w tus. registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Tłumacz 31 marca 1879.

(3348 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 267. W c. k. sądzie powiatowym Myślenickim odbędzie się dnia 5 czerwca, 2 lipca i 1 sierpnia 1879, o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa licytacya celem sprzedaży gruntu 3 ⅛ zagonów Frydkówki w Myślenicach położonego na zaspokojenie sumy wekslowej 12 złr. w. a. z pn. Annie Palbergerowej od Zofii Opydowej przyznanej.

Cena oszacowania i wywołania wynosi 600 złr. w. a. wadyum 60 złr.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Myślenice dnia 27 kwietnia 1879.

(3211 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4829. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Adolfa Mehrera i Eisika Bera Horowitza, że tymże celem doręczenia w sprawie gminy miasta Sambora przeciw spadkobiercom Majera Wittmayera pto. 1242 złr. 10 ct. w. a. wydanej egzekucyjnej uchwały z 31 grudnia 1878 l. 18504 kuratorem adw. dr. Witz z zastępstwem adw. dr. Ehrlicha ustanowiono.

Sambor 29 kwietnia 1879.

(3091 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6510. C. k. sąd obwodowy Tarnowski jako handlowy zawiadamia niniejszem p. I. Teitelbauma, iż p. Janós Kossuch przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 535 złr. 87 ct. w. a. wniósł, wskutek czego nakaz zapłaty tej sumy wydany został.

Ponieważ pobyt zapozwanego I. Teitelbauma nie jest wiadomym, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Jarockiego z zastępstwem adw. dr. Salomona kuratora.

Tym edyktem wzywa się zapozwanego, ażeby w swoim czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebnych dokumentów przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 1 maja 1879.

(3344 1—3) **Edykt.**

L. 3805. U Iwana Lotockiego z Jezierny — zasądzonego tusądowym wyrokiem z 11 września 1877 l. 7877 za zbrodnię kradzieży na 2½ letnie ciężkie więzienie — znaleziono gotówkę kwotę 182 złr. 19 ct. w. w. — a gdy właściciel tejże docieczonym być nie może, wzywa się w myśl §. 375 p. k. każdego — ktoby do powyższej sumy rościł sobie jakie prawa, by takowe w ciągu roku od trzeciego ogłoszenia tego edyktu do tutejszego sądu zgłosił i uzasadnił.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 3 maja 1879.

(3347 1—3) L. 1164.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 26 czerwca i 24 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedany będzie dom drewniany z przybudowaniami i placem pod l. 61/81 w Makowie położony, Jana Obrochty własny, na obu terminach jedynie za lub powyżej ceny szacunkowej 180 złr. celem zaspokojenia pretensyi cechu stolarskiego w Skawinie 151 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać. C. k. Sąd powiatowy.

Maków 8 kwietnia 1879.

(3263 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1942. Ck. sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadości, że na zaspokojenie sumy 147 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 60 subrep. w Chlebowicach wielkich położonej, dłużnika Hrynka Kadaja własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 18 czerwca
II. 18 lipca
III. 20 sierpnia 1879

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 31 marca 1879.

Doniesienia prywatne.

(3062) **Ogłoszenie.**

L. 18938. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „galicyjski bank kredytowy“ we Lwowie dnia 18 kwietnia 1879 uwidoczniona, że ś. p. Leon ks. Sapieha zmarły dnia 1 września 1878 z listy członków rady zawiadowczej tegoż gal. banku kredytowego został wykreślonym.

Z c. k. sądu kraj. jako handl.
Lwów dnia 26 kwietnia 1879.

(3340 1—3) L. 994

Obwieszczenie.

Na mocy uchwały Wysokiego Wydziału kraj. z dnia 28 marca 1879 do l. 11023 podaje się do publicznej wiadomości, że dn. 19 czerwca 1879 począwszy od 3ciej godziny po południu odbędzie się ustna licytacya, celem sprzedaży niewykończonego budynku szpitalnego w Tarnopolu na gruncie pod l. spis. 642, 643 i 644 wraz z należącym do tego gruntem, starym domkiem, szopą, studnią, kanałem i pozostałym materyałem budowlanym położonego.

Cenę wywołania stanowi wypośrodkowana przez pozasądowe oszacowanie kwota 24.744 złr. 64 ct. a. w., zaś zakład przed rozpoczętą licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mający wynosi kwotę 2475 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można każdego dnia w godzinach urzędowych w urzędzie gminnym przejrzeć.

Zakład może być złożony w gotówce albo w papierach publicznych — a to książeczkach kasy oszczędności tarnopolskiej, lub galicyjskiej, listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego, nareszcie w obligacyach indemnizacyjnych wedle kursu lwowskiego obliczonych.

Oferty pisemne w zakład zaopatrzone będą przyjęte, jednakże przed rozpoczęciem licytacyi otwierzone, ażeby na podstawie ofiarowanej ceny, dalej licytować można.

Zwierzchność gminna
w Tarnopolu 7 maja 1879.

Towarzystwo zaliczkowe
urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych we Lwowie.
(Stowarzyszenie zarejestr. z nieogr. poręką)

Ogłoszenie.

Vte zwyczajne ogólne

Zgromadzenie

odbędzie się we Lwowie **dnia 26 maja 1879 o godzinie 5tej popołudniu** w sali stowarzyszenia „Frohsinn“, hotel Georga, plac Maryacki licz. 1, na pierwszem piętrze w podwórzu.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej za rok 1878.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1878.
3. Sprawozdanie komisyi lustracyjnej za rok 1878.
4. Wniosek Rady nadzorczej, dotyczący udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
5. Wybory uzupełniające do Rady nadzorczej.
6. Wybory członków Dyrekcyi.
7. Wybór komisyi lustracyjnej na rok 1879.
8. Wnioski Rady nadzorczej dotyczące rozdziału zysku z r. 1878.
9. Wnioski dotyczące zmiany statutu.

Lwów dnia 12 maja 1879.

Rada nadzorcza

Roman Br. Gostkowski m. p.
prezes.

Napoleon Kovats
sekretarz.

(3352)

L. 1931 (3030 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 6470 złr. 15 ct. w. a. i 1592 zł. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 7.000 zł. w. a. i 1600 zł. w. a. na hipotekę dóbr Leszczawa górna w powiecie Dobromilskim położonych, Tytusa Bogdanowicza, Julii Roemisch i Walentyny z Roemischów Bogdanowiczowej właśnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go lipca 1877 roku jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 9 kwietnia 1879.

Ogłoszenie licytacyi.

(3341 1—4)

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

Lwów, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe do dnia 31 marca 1879 r. zastawy w dniach 9, 10 i 11 czerwca b. r. w godzinach zwykłych urzędowych przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19, 21, 24, 26, 27, regulaminu) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 13 maja 1879.

(3342) Ces. kr. uprzyw. L. 375.

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 1 czerwca b. r. wychodzą z życia bezpośrednie pozycye frachtowe dla transportu drzewa w ruchu handlowym z niederlandzkiemi stacyami, zawarte w taryfach i odnośnych dodatkach taryfowych dla obrotu związkowego zachodnio-wschodnio-niemieckiego, względnie reńsko-północno-niemiecko-galicyjsko-rumuńskiego.

Wiedeń dnia 6 maja 1879.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, l. 12, dom Wernera.